WIADOMOŚCI CELNE
Nr 7-8/2009
MINISTERSTWO FINANSÓW – SŁUŻBA CELNA • WARSZAWA 2009 • ISSN 1230 9067

Historia celnictwa polskiego



90 lat polskiej administracji celnej
10 lat Służby Celnej RP

WIADOMOŚCI
CELNE

REDAKCJA
Redaktor naczelny: Witold Lisicki
Sekretarz redakcji: Beata Zuba
Marcin Woźniczko

PROJEKT GRAFICZNY
Aleksandra Laska

Wykonawca: PROFESJA-DRUK
www.profesjadruk.pl

WYDAWCA
Ministerstwo Finansów – Służba Celna
Warszawa, ul.Świętokrzyska 12
www.clo.gov.pl
beata.zuba@mofnet.gov.pl
marcin.wozniczko@mofnet.gov.pl
tel.: (022) 694 46 30
tel./fax: (022) 694 35 02
nakład: 1800 egz.

3 **Historia celnictwa polskiego**



Drodzy Czytelnicy,

Od zarania dziejów powstające wolne państwa tworzyły przede wszystkim instytucje zapewniające bezpieczeństwo: bezpieczeństwo zewnętrzne – wojsko, bezpieczeństwo wewnętrzne – policję, a także bezpieczeństwo finansowe – poborców danin i ceł. Instytucje te są fundamentem każdego państwa. Tak też było przy tworzeniu II Rzeczpospolitej Polskiej w 1919 roku. Spośród polskich żołnierzy służących w armiach zaborców utworzono Wojsko Polskie, następnie policję, a kolejno administrację skarbową i celną. Administracja celna wtedy była gwarantem i symbolem niezależności państwa polskiego. 20 lat później, w 1939 roku polscy celnicy ciężko tego doświadczyli, stając się pierwszymi ofiarami prowokacji niemieckiej w Kałdowie, a następnie, stając na drodze napaści hitlerowskiej na Polskę na granicy w Szymankowie koło Tczewa.
Po roku 1989, kiedy tworzyły się instytucje III Rzeczpospolitej, również od nowa formowano i rozwijano instytucje zapewniające bezpieczeństwo Państwa, w tym administrację celną.

Przyjęcie Ustawy o Służbie Celnej w 1999 roku rozpoczęło przygotowania administracji celnej do integracji z Unią Europejską. Perspektywa wejścia Polski do UE postawiła przed administracją celną ważne zadanie: przyjęcie dorobku europejskiej unii celnej. Był to kamień milowy w tworzeniu silnej i skutecznej Służby Celnej wykonującej swe zadania na rzecz Rzeczpospolitej Polskiej i Unii Europejskiej. Wtedy określono także misję Służby Celnej, jako ochronę społeczeństwa i rynku przed wprowadzaniem towarów zagrażających zdrowiu i życiu, ochronę finansowych interesów budżetu Polski i Unii Europejskiej, ułatwianie legalnej działalności gospodarczej i zwalczanie przestępczości w obrocie towarowym.

Dziś kultywujemy najlepsze tradycje administracji celnej II Rzeczpospolitej, odpowiadamy na zmieniające się uwarunkowania obrotu towarowego, stoimy na straży uczciwej konkurencji, chronimy społeczeństwo przed zagrożeniami życia i zdrowia. Dobrze wywiązujemy się ze swych zobowiązań w Unii Europejskiej i modernizujemy Służbę Celną, aby jeszcze skuteczniej wykonywać swe zadania. Rok 2009 jest rokiem ważnych rocznic w historii polskiej administracji celnej, ale też pierwszym w realizacji ambitnego planu wzmacniającego Służbę Celną.
Możemy być dumni z historii polskiej administracji celnej i Służby Celnej, a jednocześnie z ufnością patrzeć w przyszłość.



Jacek Kapica

Polskie celnictwo w wiekach średnich i okresie nowożytnym do roku 1918

Historię celnictwa w Polsce w omawianym okresie można podzielić na cztery okresy:

I. XI-XV wiek - cło istnieje głównie w charakterze myta, opłaty pobieranej na granicy, ale także wewnątrz kraju - przy mostach, przeprawach, na przełęczach przez władców poszczególnych miast, zamków i krain. Cło ma charakter czysto fiskalny, praktycznie nie można go jeszcze podzielić na przywozowe, wywozowe i tranzytowe. Ten charakter cło nabywa dopiero w XV - XVI wieku.

II. XVI - XVIII - Następuje rozdział skarbu królewskiego od państwowego. Sejmy wydają regularnie taryfy celne, zostaje zreorganizowana, a faktycznie powołana administracja celna.

III. Okres zaborów. Następuje przejęcie służb celnych przez zaborców, w każdym z zaborów rozwijał się inny system celny.

IV. Okres Księstwa Warszawskiego – 1809-1813. Pod wpływem francuskim zostaje zorganizowana jedna z najnowocześniejszych w tym czasie w Europie, polska administracja celna.

Początki

Pierwszą wzmiankę o słowiańskich kupcach i ich kontaktach z celnikami zawiera taryfa celna miasta Raffestaten nad rzeką Dunaj. Już w 903 r. w taryfie celnej tego miasta wprowadzono oddzielne opłaty celne na sól dla Słowian. Jednak dopiero XI wiek przynosi pierwsze informacje o cłach (mytach) pobieranych na ziemiach polskich.

Tutaj należałoby wyjaśnić pochodzenie słów cło i myto. **W polskich średniowiecznych materiałach źródłowych używane było łacińskie słowo określające celnika - *theloneator* lub thelonearius. Zastępcę celnika nazywano *vicethelonarius* lub *conductor thelonei*. Samo słowo "CŁO" pochodzi od niemieckiego "ZOLL", a "MYTO" zapewne od niemieckiego "MAUT" lub ruskiego MITNIK - celnik**. Należy sądzić, że na ziemiach niemieckich jak i polskich słowo cło i myto uznawane było za równoważne. Również w polskich tłumaczeniach łacińskiego " theloneum" używane jest słowo myto. Pierwotnie opłata celna (dla ułatwienia w dalszej części tej pracy będę używał słowa cło zamiast myto) pobierana była w soli lub towarze (śledzie, pieprz).

Opłata celna pobierana była przez władcę za pośrednictwem komór celnych, które z kolei oddawane były w użytkowanie, dzierżawę. Panujący był właścicielem i zwierzchnikiem całego systemu komunikacyjnego kraju – jako *dominus theloneum* czerpał zyski z cła i myta i mógł je dowolnie ustanawiać. Z reguły cła nie wiązały się z jakąś przemyślaną polityką celną. Komory celne tworzono nie tylko na granicy kraju, ale także wzdłuż szlaków handlowych w głębi kraju. W zamian za pobierane opłat władca gwarantował kupcom bezpieczny przejazd. Komory celne graniczne, a przede wszystkim wewnętrzne organizowane były wzdłuż najbardziej popularnych szlaków handlowych. Istniały komory lądowe (wzdłuż pieszych szlaków) i wodne (na rzekach). Żeby zmusić kupców do nie omijania komór celnych wprowadzono obowiązek drogowy tj. obowiązek przechodzenia z towarami określonym szlakiem. Za zboczenie ze szlaku groziły wysokie kary i konfiskata towaru.

Na terenie Polski informacje o najwcześniejszych komorach celnych znajdujemy w wielu średniowiecznych dokumentach, nadaniach i przywilejach tak świeckich jak i kościelnych. Szczególnie dużo wzmianek o komorach celnych pochodzi ze Śląska, (w średniowieczu ze względu na zły stan dróg dzienny limit odległości u pieszego podróżnego wynosił ok. 40 km, a kupieckiej karawany ok. 20 km, stąd np. na Śląsku, komory celne lokalizowano w odległości 20 km, co umożliwiało pobieranie opłat celnych raz dziennie), ale są też liczne informacje o komorach w Małopolsce, Wielkopolsce na Pomorzu Zachodnim. Za pierwszą informację o komorze celnej na ziemiach polskich można uznać zapis z 3.02.1078 r. o funkcjonowaniu w miejscowości Hradec komory lądowej na trasie Ołomuniec - Toruń. W polskiej historiografii miejscowość ta znana jest również jako Grodziec Gołężycki, gród kasztelański wymieniany w 1155 roku wśród posiadłości biskupstwa wrocławskiego.

O funkcjonowaniu komór celnych w XI wieku w Polsce pisał w swojej kronice Jan Długosz, który podaje między innymi, że już Bolesław Śmiały nadał klasztorowi w Mogilnie prawo pobierania cła na rzece Bug, istnieją również informacje o istniejącym na ziemiach polskich regale celnym (wyłączne prawo księcia do pobierania opłat mytniczych i celnych).

Dużo więcej danych o komorach celnych oraz o pierwszych w Polsce taryfach celnych pochodzi z XII wieku. Za pierwszą udokumentowaną informację o systemie celnym panującym w Polsce można chyba uznać Bullę Gnieźnieńską, Papieża Innocentego II z 7.07.1136 roku. W Bulli Papież potwierdził stan posiadania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, wymieniając liczne klasztory i opactwa pobierające w formie danin opłaty celne. Kolejny dokument stanowi Bulla Innocentego II z 1140 r. zatwierdzająca dla biskupa wolińskiego prawo posiadania i eksploatacji komory celnej w Kołobrzegu. W tym czasie wiele opactw i klasztorów otrzymało z nadania królewskiego i książęcego prawo do pobierania w całości lub w części opłat celnych. Istnieją dane o zwolnieniu z opłat celnych (libertyzacja) klasztoru w Kołbaczu



Bolesław Śmiały

Innocentius episcopus servus servorum Dei, venerabili fratri Jacobo Gneznensi archiepiscopo eiusque successoribus canonice substituendis, in perpetuam memoriam.

Ex commisso nobis a Deo apostolatus officio universis Dei fidelibus debitores existimus, et quanto Poloniorum regio in remotioribus mundi partibus sita esse cognoscitur, tanto ei propensiori studio nos convenit inminere, et apostolice tuitionis atque auctoritatis necessaria munimenta conferre. Dignum est equidem, ut qui ad ecclesiarum regimen assumpti sumus, pro earum libertate sollicite vigilemus, et ne pravorum hominum molestiis agitentur, aut per eos suis bonis et possessionibus quocunque tempore destitui valeant, salubriter providere curemus. Quam ob rem venerabili fratre Iacobe, tuis postulationibus clementer annuimus, et Gneznensem ecclesiam, cui Deo auctore presides, apostolice Sedis privilegio communimus statuentes, ut quascunque possessiones, quecunque bona iuste et canonice eadem ecclesia possidet aut in futurum rationabiliter poterit adipisci, firma tibi tuisque successoribus et illibata serventur; in quibus hec propriis nominibus exprimendo subiunximus. De Gnezden, de Ostrov, de Lecna, de Nakel usque ad fluvium Plitviza, de Landa, de Calis, de Chezram, de Ruda plenarias decimationes annone, mellis et ferri, tabernarum, placitorum, pellicularum mardurinarum et vulpinarium, porcorum, thelonei tam in ipsa civitate, quam per omnes transitus civitati vel castellis nominatis adiacentes.

Innocenty biskup sługa sług bożych, do czcigodnego brata Jakuba arcybiskupa gnieźnieńskiego i jego sukcesorów i następców kanonicznych na wieczną rzeczy pamiątkę.

Uważamy, że winni jesteśmy wdzięczność wszystkim wiernym za przyczyną nałożonego na nas przez Boga urzędu apostolskiego, a ponieważ uważa się, że Królestwo Polskie leży w najdalszych stronach świata, tym bardziej skłania nas to do zwrócenia baczniejszej na nie uwagi i powierzenia opiece i ochronie naszej apostolskiej powagi. Zaiste godne jest, abyśmy my, którym powierzono ster kościołów, czuwali nieustannie nad ich wolnością i nie wdawali się w spory występnych ludzi ale nad czymkolwiek z dóbr i własności, co zachowało wartość od czasu, gdy było opuszczone przejmujemy pieczę dla ich pożytku.

I dlatego czcigodny bracie Jakubie, łaskawie przychylając się do twoich skarg, kościół Gnieźnieński, na czele którego za sprawą Boga stoisz, mocą przywileju Stolicy apostolskiej umacniamy, stanowiąc by jakiekolwiek nieruchomości i dobra rzeczony kościół kanonicznie posiada lub w przyszłości we właściwy sposób będzie mógł posiąść, służyły tobie i twoim następcom trwałe i nieuszczuplone. Na potwierdzenie czego przywieszamy odciśnięte nasze własne imiona.

Z Gniezna (*Gnezden*), z Ostrowia Lednickiego (*Ostrov*), z Łekna (*Lecna*), z Nakła (*Nakel*) aż do rzeki Płytnicy (*Plitviza*), z Lądu (*Landa*), z Kalisza (*Calis*), z Czestramia (*Chezram*), z Rudy (*Ruda*) pełny wymiar dziesięciny rocznej z miodu, żelaza, karczem, opłat sądowych, skórek kuny, lisa i świni i cła w wyżej wymienionym mieście, jak też za przejazd przez miasto i wszystkie okoliczne wymienione kasztelanie.

Bulla gnieźnieńska Innocentego II z 7 lipca 1136. Oryginalny tekst łaciński bulli papieża Innocentego II, wydany w celu uniezależnienia kościoła gnieźnieńskiego od arcybiskupa magdeburskiego, św. Norberta z Xanten, po jego śmierci.

na Pomorzu Zachodnim - 1173 r. i przeznaczeniu przez księcia Henryka Brodatego 7 grzywien rocznie z dochodów celnych dla kapituły Wrocławskiej - 28.06.1203 r. czy przywilejach celnych nadanych przez księcia wielkopolskiego Włodzimierza Odonicza biskupowi Chrystjanowi w 1212 r. Z XII i XIII wieku pochodzą liczne informacje o funkcjonowaniu komór celnych. Pobierano cło w komorach celnych w Gnieźnie, Kaliszu, Małgoszczy, Łęczycy i Sieradzu (informacje z 1136 r.), komorze celnej w Wyszogrodzie k.Bydgoszczy - 1145 r., w Gdańsku - 1145 r., w Opolu 1169 r., w Szczytnie - 1177 r., w Opawie - 1198 r.

Wszystkie miasta otaczał wianuszek komór celnych. Jak wynika z dokumentu wydanego 3.06.1264 r. wokół Wrocławia położonych było 9 komór. Komory celne znajdowały się w: Świniarach, Praczach, Psim Polu, Leśnicy, Gałowie, Muchoborze oraz nad rzekami Bystrzycą, Ślęzą i Widawą. Z dokumentów wynika, że we Wrocławiu 15.08.1226 roku powstała najstarsza komora wodna na Śląsku.

Z XI wieku pochodzi pierwsza informacja o taryfie celnej w Polsce. Pierwsze taryfy celne pochodziły m.in. z Kołobrzegu – 1159 r, Płocka – 1203 r, Trzebnicy – 1224 r, Szczecina – 1257 r. Zachowała się taryfa celna z XII wieku komory celnej w Pomnichowie nad Wisłą. Zgodnie z tą taryfą pobierano wówczas opłaty celne w wysokości – 1 denar od pustego wozu, 2 denary od sztuki bydła rogatego, 1 denar od dwóch sztuk nierogacizny, 6 denarów od niewolnika, 12 denarów od wozu z suknem. Zachowana w spisie uposażenia biskupstwa płockiego z 1203 roku taryfa celna dla komór celnych biskupstwa, jest najstarszą zachowaną taryfą celną centralnej Polski. Zgodnie z tą taryfą za wóz lub łódź pobierano opłatę celną w wysokości 12 krusz soli, a pieszy kupiec płacił opłatę celną w wysokości 6 skór z kuny. Zgodnie z taryfą celną Jaroczyńską z 1257 r. opłata celna wynosiła - od konia - 1 grosz i od 4 wozów - 1 grosz.

Najstarsza informacja o śląskiej taryfie celnej pochodzi z 1224 roku. Była to taryfa celna dla komory celnej w Trzebnicy k. Wrocławia. Wyszczególniono w niej opłaty celne od soli i sukna pobierane w naturze oraz od piwa, pobierane w gotówce. Komora w Trzebnicy powstała w 1203 roku, a w 1218

roku książę Henryk Brodaty nadał klasztorowi Cysterek w Trzebnicy prawo do cła pobieranego przez tę komorę od sukna i piwa. W trzebnickiej taryfie celnej nie wspomina się o ulgach celnych, ale już taryfa celna z 1226 roku dla komór celnych w Olesnie i Siewierzu, zwalnia od płacenia ceł osoby duchowne, rycerzy, mincerzy, celników oraz ludność miejscową. Do płacenia cła zobowiązani byli tylko obcy kupcy.

Taryfy wczesnośredniowieczne różniły się tym, od późniejszych, że nie było wówczas taryf ogólnych, chociażby w obrębie jednego księstwa, a dotyczyły tylko poszczególnych komór celnych. Wiek XII można uznać za przełomowy w dziedzinie skarbowości, w tym i celnictwa na ziemiach polskich. Rozdrobnienie dzielnicowe sprzyjało powstawaniu nowych komór celnych, wydawano liczne taryfy celne. Każde księstwo posiadało oddzielny skarb, a w dochodach księcia opłaty celne stanowiły bardzo znaczącą część. Powstała wówczas odrębna administracja skarbowa na czele której stał podskarbi księcia. Po zjednoczeniu państwa zarząd skarbu koronnego objął podskarbi koronny.

W okresie XII - XIII istotne znaczenie dla gospodarki miał handel zagraniczny - tranzytowy. Przez Polskę biegły szlaki handlowe z krajów zachodnich na Ruś przez Wrocław, Kraków, Wilno oraz z krajów południowych przez Śląsk i Kraków, Lwów, Toruń i Gdańsk nad Bałtyk. Duże znaczenie miała również wymiana handlowa szczególnie z Węgrami, szlak z Koszyc na Węgrzech, prowadził przez Kraków, Piotrków i Toruń do Gdańska. W Łęczycy od tego szlaku odgałęziała się droga do Poznania, Szczecina i dalej do niemieckich miast nadbałtyckich.

Przy szlakach handlowych powstawały nowe komory celne, władcy wydawali taryfy i przywileje celne. Pod koniec XIII wieku funkcjonowało w Polsce ponad 100 komór celnych.

Rodzaj towaru	Podstawa poboru	Stawka celna	Uwagi
Dla wszystkich towarów, wyjąwszy sól, śledzie i sukno	1 koń	2 skojce	
sól	1 koń	1 cribrum (korczyk)	
śledzie	1 koń	6 rożnów	polski wóz
		4 rożny	niemiecki wóz
wyłącznie sukno	1 koń	2 skojce + 1 łokieć najlepszego sukna i grzywnę pieprzu	
sukno obok innych towarów	1 koń	2 skojce + 2 denary toruńskie od postawu sukna	
towary zakupione w Polsce, oprócz śledzi		wolne od cła	

Taryfa z 1238 r. dotyczyła komór celnych w Gnieźnie i Poznaniu.

* (1 koń) -– cło pobierano od konia, a nie od ilości towaru. W szczególnych przypadkach cło pobierano również od wozu.
** rożen = 30 śledzi, postaw sukna – 40-50 metrów, 1 grzywna – 197 gram srebra = 4 wiadrunki = 24 skojce = 240 denary, korczyk – 34 litry.

Przykładem przepisów celnych ustanawianych w tym czasie, może być między innymi podpisany w 1238 r. układ handlowy między księciem wielkopolskim Włodzimierzem Odoniczem i Zakonem Krzyżackim, który dotyczył wysokości ceł pobieranych przez komory wielkopolskie.

Wg taryfy wydanej po podpisaniu tego układu ustanowiono, że cło może być pobierane jedynie w Poznaniu i Gnieźnie. Obowiązywało ono wyłącznie kupców pruskich. Taryfa ta zawierała stawki wyrażone w towarze lub pieniądzu. Tak na przykład stawka od soli wynosiła od konia miarę soli (miara sito lub korczyk), od śledzi obowiązywała stawka w naturze, mianowicie 120 lub 180 śledzi od konia. Od sukna stawka była mieszana - częściowo w suknie, częściowo w pieprzu, zależnie od wielkości sukna. (Kodeks wielkopolski I str.207).

Wysokości ceł pobieranych w Poznaniu, Gnieźnie i Zbąszyniu dotyczyła umowa podpisana przez Zakon Krzyżacki z książętami wielkopolskimi Przemysławem I i Bolesławem Pobożnym w dniu 28 marca 1243 r.

Jako ciekawostkę możemy potraktować przywilej księcia kaliskiego Bogusława, który w 1264 r. zrównał kupców żydowskich i chrześcijańskich w zakresie zwolnień i ulg celnych.

Duże znaczenie miał w tym okresie handel morski. Widoczne jest to także w zakresie przywilejów i przepisów celnych. Jak już wspomniałem, pierwsza informacja jaką posiadamy o taryfach celnych wydanych na ziemiach polskich pochodzi z 1159 r. (kołobrzeska taryfa celna). Z 1226 r. pochodzą informacje o taryfie celnej gdańskiej. W roku 1240 istnieje już komora celna w Szczecinie, a w 1243 r. Szczecin otrzymuje immunitet celny oraz prawo pobierania " MAULUM" czyli cła okrętowego od statków żeglujących na trasie między Dębiem, a Szczecinem. Z 1255 r. pochodzi taryfa celna szczecińska. Z XIII wieku mamy dalsze informacje dotyczące nadania przywilejów celnych na Pomorzu. Jak wynika z dokumentów w 1240 r. książę Barnim I, władca Pomorza Zachodniego, nadał biskupowi kamieńskiemu, Konradowi III ziemię stargardzką, przekazując mu również komory celne i w ogóle pobór cła z całego tego obszaru. W roku 1244 książę uwolnił klasztor w Brodach od płacenia cła, a w 1249 r. mieszczan w Gardźcu od płacenia opłat celnych. O rozwoju handlu na szlaku północ - południe świadczy również umowa krzyżacko - kujawska z 1252 r. Według tej umowy na granicy funkcjonowało 17 komór celnych.

W XIV wieku tylko na Śląsku istniało 77 komór celnych, w tym 65 lądowych i 12 wodnych. Interesujące są informacje o wodnej komorze celnej w Brzegu. Z dokumentu pochodzącego z 02.12.1317 r., wynika że w komorze tej pobierano cło od przewożonego statkami wosku, soli, cegły i wapna. Opłata celna wynosiła 2 skojce od dużego statku i 1/2 skojca od małego statku. Odrębnie pobierano cło za spławiane Odrą drzewo. Od tratwy z drzewem budulcowym pobierano 2 skojce, a od tratwy z drzewem opałowym 1 skojec.

W XIV wieku królowie Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki reorganizują administrację skarbową i celną. Wydano wówczas szereg zarządzeń mających na celu uporządkowanie sytemu celnego w Polsce. Charakterystyczne dla tego okresu jest wprowadzenie w większości komór celnych opłat pieniężnych. W dalszym ciągu nadawane są przywileje celne i otwierane nowe komory celne m.in. z 24.12.1309 r. pochodzi informacja o działalności komory celnej w Oławie na trasie Wrocław - Kraków, wiadomo również , że w 1317 r. król Władysław Łokietek zwolnił miasto Lublin " od płacenia ceł na zawsze ", a król Kazimierz Wielki nadał w 1354 r. przywileje celne dla miasta Krakowa. Podobnie jak w całej średniowiecznej Europie komora celna w Krakowie była wydzierżawiana przez króla mieszczanom. Potwierdzeniem tego, może być zachowane rozliczenie finansowe z 1359 roku, w którym król Kazimierz Wielki potwierdzał otrzymanie od krakowskiego mieszczanina Jana Orka sumy 4152 grzywien i 21 skojcy (818 kg srebra), za dzierżawione przez niego komory celne w Krakowie, Czchowie, Dobczycach i Żmigrodzie.

Celnik za czasów króla Kazimierza Wielkiego zarabiał ok.3 grzywien miesięcznie (4 razy więcej niż trębacz z wieży mariackiej) i mógł za te pieniądze kupić np. 240 kurcząt lub 40 - 60 litrów dobrego wina.

Aktem z 1364 r. przyznał król ulgi celne studentom i profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dokument ten był zresztą bardzo interesujący. Zwolniono w nim od płacenia cła na tereni całego państwa wszystkich udających się i wracających ze studiów. Zwolniono również z cła rodziny i przyjaciół studentów dowożących im wyżywienie, przy czym szczególnie podkreślono, że są oni wolni od jakichkolwiek opłat na rzecz cechu rzeźników. Widać król Kazimierz Wielki był nie tylko „królem chłopów", ale potrafił też zadbać o przyszłych studentów i uczonych.



Kazimierz Wielki

Z czasów Kazimierza Wielkiego pochodzi dokument wydany w 1333 r. stwierdzający, że przy poborze ceł nie wolno przekraczać królewskich statutów. Jest to jedna z pierwszych prób uregulowania przez państwo systemu celnego i jeśli chodzi o epokę piastowską prawdopodobnie jedyny ślad istnienia królewskich statutów dotyczących cła. W 1367 r. pod koniec panowania Piastów w Polsce po raz pierwszy pojawia się słowo " CŁO ", dotychczas myto lub *theloneum*.

Pierwszy z Jagiellonów, król Władysław Jagiełło doceniał znaczenie polityki celnej dla rozwoju handlu. W podpisanym przez króla 16.08.1396 r. traktacie handlowym z miastami nadbałtyckimi - Hamburgiem, Lubeką i Rostokiem zmniejszył opłaty celne na drogach z Poznania, Krakowa i Santoka do Szweryna, Sztraslundu i Szczecina. W tym samym roku ustanowił także taryfę celną dla Santoka i Skwierczyna. W ramach reorganizacji systemu skarbowego w 1393 r. król Władysław Jagiełło odebrał rajcom krakowskim zarząd ceł i przekazał go podskarbiemu koronnemu.

Duże znaczenie dla systemu celnego w Polsce miały reformy skarbowe przełomu XV i XVI wieku. Ponieważ przez blisko pięć wieków różni władcy ustanawiali na ziemiach polskich wiele przywilejów celnych, w tym często "na zawsze", a cło i myto pobierano w bardzo wielu miejscach, wg różnych taryf, sejm postanowił uregulować sprawy poboru cła. Za panowania króla Kazimierza Jagiellończyka, w 1447 roku, konstytucją sejmową uchwalono reformę administracji celnej. Przeprowadzono rewizję uprawnień do pobierania ceł, a pobierających niesłusznie opłaty celne, karano utratą majątku. Jednocześnie uchylono wszystkie cła nałożone po śmierci Władysława Jagiełły.

Ustawa sejmowa stanowiła: *Cła wszystkie po śmierci pana Władysława oyca naszego pod którymkolwiek sposobem słów i przyczyn dane, tak na ziemi jak i na wodach, iako te, które Rzeczyp. barzo obrażaią, psuiemy i nikczemne bądź czynimy, y ich wybierania napotym srodze zakazuiemy.* Również za panowania króla Kazimierza Jagiellończyka w 1477 r. Sejm Piotrkowski uchwalił dwie ustawy (konstytucje o zniesieniu myt pobieranych przez różnych panów (na lądzie i wodach). Dotychczasowe przywileje celne zostały zniesione, a prawo do ustalania cła otrzymał wyłącznie król.



Kazimierz Jagiellończyk

Korzystając z tych przywilejów w 1493 r. król Kazimierz Jagiellończyk przyznał mieszczanom krakowskim prawo poboru cła od wina, a mieszczanom lwowskim prawo poboru cła. (Już w 1447 mieszczanie lwowscy otrzymali prawo poboru 20 grzywien cła królewskiego na rzecz fortyfikacji miejskich).

Kontynuując reformę systemu skarbowego za panowania Aleksandra I Sejm Piotrkowski uchwalił konstytucję zwalniającą szlachtę od płacenia cła wywozowego i przywozowego, mieszczanie mieli płacić w dalszym ciągu.

Na początku XVI wieku w walce z magnaterią królowie oparli się na szerokich masach szlacheckich. Wykorzystując nową sytuację szlachta domagała się zwiększonych przywilejów ekonomicznych. Jej liberalizm handlowy przejawiał się najsilniej w polityce celnej. Cła miały charakter fiskalny, możemy mówić tu jedynie o przywilejach dla konsumentów. Tak na przykład wysokość cła za przywóz sukna wynosiła 1 %, za przywóz kamieni szlachetnych – 1,5 % podczas gdy cło na wywóz wołów wynosiło 59 %, a na wywóz wosku – 10 %.

W 1505 r. sejm uchwalił nową konstytucję, stanowiącą, że cło pobierane będzie tylko od osób handlujących. Płacić cła nie miała szlachta sprowadzająca towary dla potrzeb własnych. W roku 1507 król Zygmunt I zatwierdził tę konstytucje.

Król Zygmunt I dążąc do zwiększenia dochodów państwowych przeprowadził nowe reformy w systemie celnym. Od początku XVI wieku w Piotrkowie Trybunalskim wydawane były też ogólnopolskie taryfy celne. Jedna z pierwszych z 17 grudnia 1512 roku dotyczyła cła starego i nowego. (*Tariffa thelonei novi et antiqui*). Wprowadzając w 1504 roku cło nowe (*theloneum novum*) nie utworzono nowych komór czy taryf celnych. a jedynie na okres 3 lat zniesiono przywileje celne dla kupców handlujących wołami, skórami, wprowadzając dla nich nowe, wyższe cła

Początkowo cła nowe dotyczyły tylko nielicznych towarów głównie wołów i skór, konstytucja z 1507 rozszerzyła ilość towarów odprawianych wg cła nowego. Zgodnie z taryfą celną piotrkowską z 17.12.1513 cła nowe obejmowały osiem towarów m.in. woły, skóry, wosk, mód, ryby i konie. Dochody z nowych ceł sięgały 1/4 części wszystkich wpływów skarbowych. Z czasem nowe cła połączyły się ze starymi w jedno cło królewskie.

W drugiej połowie XVI wieku szlachta coraz bardziej ograniczała władzę królewską w zakresie poboru cła. W 1576 r. sejm uchwalił, że król nie może ustalać ceł bez zgody sejmu, a w 1586 r. uchwałą sejmu pozbawiono króla połowy dochodów z ceł na Litwie, przeznaczając je na wykup dóbr królewskich. Omawiając sprawy celne w XVI wieku należy koniecznie wspomnieć o zasługach jakie położył dla organizacji sytemu celnego w Polsce król Stefan Batory. Umacniając gospodarkę kraju, Batory dbał także o wpływy z cła, między innymi Uniwersałem wydanym 27.07.1578 r. zarządził pobór ceł na granicy wschodniej ustanawiając Światyń i Kamieniec głównymi komorami celnymi. Zarząd celny nie spoczywał w rękach jednego, ale należał do kilku głównych celników z których każdy pobierał prowizję od dochodów celnych ze swojej prowincji, płacił na rzecz skarbu opłatę dzierżawną. Ustanowiono 4 główne zarządy prowincji celnych:

I. Zarząd Wielkopolski i Małopolski,
II. Zarząd Ruski - m.in. Lwów, Lublin i Sandomierz
III. Zarząd obejmujący Podlasie, Wołyń i Kijów,
IV. Zarząd komory wodnej na Wiśle we Włocławku.



Stefan Batory

Pod koniec XVI wieku w 1565 roku sejm uchwalił specjalne państwowe dodatki do ceł królewskich w wysokości 33,3% "czwarty grosz celny". Obowiązywał on początkowo towary wywożone, a od 1593 r. i towary przywożone. Kupcy zagraniczni płacili "czwarty grosz" w podwójnej wysokości. Opłata ta była pobierana w komorach celnych nie przez celników, ale przez specjalnych poborców celnych.

W 1590 r. nastąpił ostateczny podział skarbu na królewski i publiczny (państwowy). Do skarbu publicznego zostały skierowane dochody od ceł nakładanych przez poszczególne sejmy, jako dodatek do ceł królewskich. Celem ujednolicenia opłat celnych pobieranych w komorach celnych i zapobieganiu oszustwom w 1596 sejm ustanowił, że: *Taryfa opłat celnych od wszelkich towarów, w miejscach gdzie cło opłacano wystawiana być miała.*

W roku 1620 król Zygmunt III Waza ustanowił tzw. cło wodne oraz opłaty od przewoźników zwane poborem wodnym. Cło to mieli płacić " szyprowie, flisowie kupieccy, żydowscy i inni spuszczający towary wodą do Gdańska, Elbląga, Królewca i innych miast portowych ". Pobór wodny został powtórzony w roku 1626 i 1627, a w 1629 został uznany za zwyczajny.

Do roku 1629 cła państwowe istniały w formie ustalonej pod koniec XVI wieku. W roku 1629 do dawnych ceł dodano nowe pod nazwą "evecta". Pobierano je od wartości wywożonych z kraju towarów. Cudzoziemcy płacili 4 %, a krajowcy 2%.

Zasadniczą reformę ceną celną przeprowadzono w 1643 r. Oprócz czwartego grosza wprowadzono wówczas również do taryfy ceł królewskich obejmującej pozycje od ilości towarów, nowe cło tzw. wwozowe "inducta" w wysokości 4% od wartości towaru. Połowa z tego cła szła do skarbu królewskiego, a połowa do publicznego. Powołano wówczas także specjalna komisję do ustalania wartości cła.



Herb Warszawy

Taryfa celna wprowadzona w 1629 r. na Litwie

różniła się od polskiej. Zatrzymując opłaty od ilości towarów jako zasadnicze, wprowadzono dodatkowo opłaty od wartości towarów w taryfie niewymienionych, jako posiadających mniejsze znaczenie dla handlu.

W sytuacjach wyjątkowo trudnych dla państwa, sejm mógł uchwalić tzw. cło generalne. Obowiązywało ono wszystkich, w tym szlachtę, duchowieństwo i dwór królewski. Po raz pierwszy cło generalne wprowadzono 15.08.1661 r. za panowania króla Jana Kazimierza po " szwedzkim potopie " na okres jednego roku, kolejne za panowania króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1673 r oraz w 1677 r.

Za panowania Jana Kazimierza w 1661 r. w ramach organizacji administracji celnej ustanowiono 4 superintendentów celnych z pensją 4000 złotych.

Biorąc pod uwagę wzrost cen, przy względnie niezmieniającym się cle 7 kwietnia 1676 r. wydano na sejmie koronacyjnym krakowskim (koronacja króla Jana III Sobieskiego) ordynację celną, zwaną też instruktażem celnym. Zmieniono wówczas kwotowe cła graniczne na cła od wartości. Instruktaż nakazywał składanie nowej przysięgi w komorach celnych, potwierdzającej że towar należy do szlachcica. Spowodowane to było licznymi oszustwami, gdyż mieszczanin podkupywał szlachcica, aby ten uznał towar za swój. Jak wiadomo towar należący do szlachcica zwolniony był od cła.



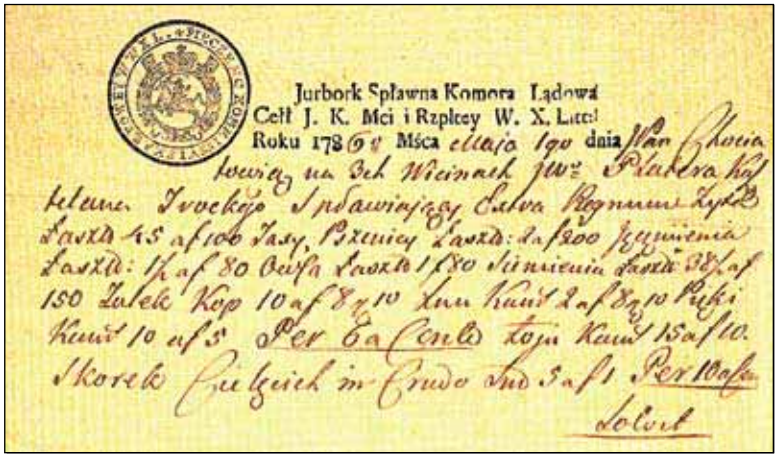
W roku 1677 sejm w deklaracji ceł koronnych ustanowił pobieranie cła w wysokości 2% zgodnie z taksą wydaną przez Podskarbiego Koronnego. Kolejne konstytucje sejmowe dotyczące poboru cła przyjęły sejmy walny lubelski 19.03.1703 r. oraz warszawski 5.04.1712 r.

Na początku XVIII wieku pobierano cło głównie od wartości towarów. Taryfa celna składała się z 4 pozycji. Pobierano cło w wywozie w wysokości 8 % od kupców krajowych i w wysokości 12 % od kupców zagranicznych. Opłatę celną w przywozie pobierano w wysokości 2 % wartości towaru. Cła z reguły były wydzierżawiane za kwotę ok.350 tys. złotych rocznie, przy czym w latach 1717 - 1764 roczny dochód skarbu Rzeczypospolitej wynosił ok.900 tys. złotych. W latach sześćdziesiątych XVIII, za panowania króla Stanisława Augusta przeprowadzono reformę systemu skarbowego. W 1764 r. sejm ustanowił cło generalne. Postanowiono wówczas, że cło generalne nie ma być jak do tej pory dodatkiem do starych ceł, lecz jednolitą opłatą celną dla wszystkich stanów. Uchylono je jednak już w 1766 r., pod wpływem króla pruskiego. W ramach reformy systemu skarbowego sejm powołał Komisję Skarbową Korony i Komisję Skarbową Litwy. Komisja Skarbowa Korony 31 sierpnia 1765 r. wprowadziła nową organizację władz celnych w Koronie. Ustanowiono podział Korony na 8 prowincji celnych - krakowską, podgórną, wieluńską, kujawską, mazowiecką, ruską i ukraińską oraz 113 komór celnych. W każdym Zarządzie Prowincji było po 40 urzędników, w Komorze po 118 pisarzy i 32 rewizorów. W 1767 r. w ramach reorganizacji zmniejszono ilość Prowincji celnych z 8 do 6 (połączono prowincje krakowską z podgórną oraz kujawską z mazowiecką).

Po pierwszym rozbiorze Polski w 1775 r. nastąpiły zmiany w centralnych władzach skarbowych. Powołano Departament Sprawiedliwości i Skarbu Rady Nieustającej. Podporządkowano mu obie Komisje Skarbowe. Departament sprawował bezpośredni nadzór nad działalnością terenowej administracji skarbowej / intendenci i pisarze w komorach celnych, milicja skarbowa itp./choć Komisje zachowały nad nią bezpośrednią władzę. Kompetencje Departamentu Skarbu zostały ściśle określone na sejmie w 1776 r. Na jego czele stanął jeden z podskarbich.

W tym czasie przeprowadzono kolejną reorganizację administracji celnej. Utrzymano podział na 6 prowincji (wieluńska prowincja została następnie zlikwidowana w 1776 r.). Komisja Skarbu Koronnego powołała 29 urzędników do Zarządu Prowincji i 74 komory celne, w każdej z nich pracowało 73 pisarzy, 50 rewizorów i 6 substytów - łącznie 129 osób. Jeszcze w tym samym roku w wyniku kolejnej reorganizacji zwiększono ilość celników do 511 osób - 29 w Zarządzie Prowincji, 129 urzędników w komorach celnych i 359 strażników celnych. W roku 1778 ilość celników zwiększono do 830 osób. Na czele Prowincji Celnej stał Superintendent, podlegający bezpośrednio Komisji Skarbu Koronnego.

O jego obowiązkach wiadomo z zachowanej roty przysięgi, którą składał superintendent Prowincji Wieluńskiej 5



grudnia 1772 roku. Zobowiązywał się on *doglądać pisarzy i oficjalistów po komorach sinerespecta personarum ; robić dochodzenia w sprawach skarbowych, lecz także i postronnych*. Miał obowiązek osobiście przybywać do komór celnych celem przeprowadzenia dochodzeń w sprawach konfiskat i innych, lustrować każdą komorę prowincji Wieuńskiej, raz na kwartał. Do obowiązków superintendenta należał także *sprawiedliwy rozdział wszelkich akcydensów* (dodatkowych dochodów urzędników celnych), *dalej wynagrodzeń z konfiskat i przemytów"*. Rota przysięgi kończyła się następująco: ***Zobowiązuje się nie brać żadnych podarunków i korupcji, w faworze lub nienawiścią uwodzić się nie będę i cokolwiek do funkcji mojej należy, wszystko według instruktarza i dyspozycji Prześwietnej Komisji względnie pilnie i sprawiedliwie wykonywać starać się będę.***

Szef Prowincji celnej był urzędnikiem bardzo wysoko opłacanym. Wiadomo że jego płaca w 1767 roku wynosiła 7200 złotych rocznie (pisarz celny otrzymywał 800 złotych, strażnik konny 320 złotych, a pieszy 200 złotych rocznie). Oprócz podstawowej pensji urzędnicy celni otrzymywali także dodatek akcyzowy, którego wielkość znacznie przekraczała wysokość pensji. (Akcydens, była to opłata manipulacyjna, przeznaczona na uzupełnianie wynagrodzenia funkcjonariuszy celnych).Na przykład w tym samym 1767 roku, superintendent z tytułu akcyzy otrzymał ponad 16 tysięcy złotych.

Co za te pieniądze w tym czasie można było kupić? Według cen panujących wówczas w Warszawie (Warszawa była wtedy, podobnie jak i obecnie miastem bardzo drogim), kilogram mięsa wołowego kosztował – 0,49 złotego, kg chleba żytniego - 0,24 zł, kg masła – 1,72 zł, kg kawy – 5,5 zł, kg cukru – 4,3 zł, a litr wódki – 1,36 zł.

Jak widać z powyższych cen, szef celników, który łącznie z akcyzą zarabiał prawie 24 tys. złotych rocznie, był bardzo bogatym człowiekiem.

Na Litwie utworzono Departament Ceł i Egzekucji, który w latach 1788 - 1790 liczył 585 osób. Na czele Departamentu stał Regent.

Ostatecznie cło generalne zostało ustanowione przez sejm uniwersałem z 25.04.1975 r, a 21.03.1776 r. Komisja Skarbowa ustanowiła nową taryfę celną. W latach 1775, 1776 dochód z ceł wynosił ok.1,9 mln złotych polskich, przy łącznym dochodzie skarbu państwa w wysokości 12,8 mln złotych polskich.

Po pierwszym rozbiorze Polski w Galicji utrzymano dawne polskie cła. Ograniczono się jedynie do zniesienia szlacheckich przywilejów i do wprowadzenia kordonu celnego między Galicją a Rzeczypospolitą. Próbowano nawet wpłynąć na rozwój handlu z Rzeczypospolitą obniżając cło wywozowe do 5/12 %, a tranzytowe do 1/4 % wartości towaru. Austriacka taryfa celna z 1775 r. nie obejmowała Galicji. Dopiero w 1784 r. ziemie zaboru austriackiego weszły w skład austriackiego obszaru celnego.

W dniu 7.01.1786 r. wydano nowy instruktaż celny, ale do kolejnych reform skarbowych przystąpiono podczas Sejmu Czteroletniego. Uchwałą z dnia 21.10.1791 r. powołano Komisję Skarbową Obojga Narodów, likwidując odrębne Komisje Skarbów Korony i Litwy. Na czele Komisji stał Podskarbi, a w jej skład wchodziło 16 Komisarzy i 6 przedstawicieli miast. Dnia 22.05.1792 r. zamiast prowincji celnych powołano Prowincje skarbowe - 8 w Koronie i 5 na Litwie.

Po powołaniu Targowicy, Stanisław Potocki wydał 31.05.1792 r. uniwersał do oficjalistów komór i ceł. Następnie 22.05.1992 rozwiązano Komisję Obojga Narodów i przywrócono ponownie dwie odrębne Komisje dla Korony i Litwy Był to praktycznie ostatni akt prawny dotyczący cła w niepodległej Rzeczypospolitej. Dalsza historia celnictwa na ziemiach polskich, aż do 1918 roku, poza krótkim okresem Księstwa Warszawskiego i częściowo Królestwa Kongresowego, jest bezpośrednio związana z cłem ustanawianym na ziemiach polskich przez poszczególnych zaborców.

W wyniku podpisania traktatu w Tylży z dnia 7-9.07.1807 r. w ramach nowego podziału terytorialnego Europy utworzono z części ziem zaboru pruskiego Księstwo Warszawskie. Po podpisaniu pokoju w Schönbrunnie, w roku 1809 do Księstwa Warszawskiego przyłączono także część ziem dawnego zaboru austriackiego. Wyraźne ożywienie gospodarcze, które nastąpiło po utworzeniu Księstwa Warszawskiego wpłynęło również na władze skarbowe, w tym celne. Początkowo system celny opierał się na wzorach pruskich. W Ministerstwie Skarbu, do którego kompetencji wchodziła administracja celna, przy poszczególnych departamentach funkcjonowały Deputacje Akcyz i Ceł. Były to urzędy powołane do opiniowania i rozsądzania sporów celnych, w praktyce sprawowały władzę administracyjną. Instrukcja dla Dyrekcji Skarbowej z marca 1809 całą problematykę handlu zagranicznego i cła przekazała odpowiednim komórkom Dyrekcji. Oznaczało to likwidację Deputacji Akcyz i Ceł.



System celny w Księstwie Warszawskim wyglądał następująco: w Dyrekcji Skarbowej funkcjonowało 10 Departamentów Celnych, którym podlegały komory celne graniczne i wewnętrzne. Według stanu na rok 1812 podział ten wyglądał, tak:

1. Departament Poznański	13 komór,
2. Departament Warszawski	1 komora,
3. Departament Radomski	3 komory
4. Departament Kaliski	17 komór
5. Departament Krakowski	3 komory
6. Departament Bydgoski	17 komór
7. Departament Lubelski	9 komór
8. Departament Płocki	4 komory
9. Departament Łomżyński	12 komór
10.Departament Siedlecki	3 komory
Razem :	**71 komór celnych**

Nie znamy dokładnie liczby komór wewnętrznych w poszczególnych Departamentach, ale np. w 1812 było ich w Departamencie Warszawskim - 10.

Najwięcej informacji zachowało się o systemie celnym na terenach przyłączonej po 1809 roku do Księstwa Galicji. Sprawy cła podlegały tam Administracji Ceł, Myt i Stempla Komercyjnego. Cały obszar podzielony był na inspektoraty ceł, których było 4 w Galicji Wschodniej, 3 w Galicji Zachodniej oraz kozienicki i terespolski. Z kolei np. Inspektorat terespolski dzielił się na 5 komór, 3 przykomórki i 4 stacje celne. Administracja celna nie miała już tak szerokich kompetencji jak w Polsce przedrozbiorowej, gdzie była właściwie jedyną administracją skarbową. Do jej funkcji należała obecnie rejestracja towarów wchodzących i wychodzących, pobieranie cła i straż nadgraniczna mająca uniemożliwić kontrabandę. Personel komory składał się z pisarza celnego, kilku oficjalistów, którzy ważyli i plombowali towary, strażników granicznych konnych i pieszych oraz kontrolera kas celnych, który był formalnie pracownikiem urzędu celnego.

Cały personel komór celnych podlegał bezpośrednio rewizorowi generalnemu, a jeśli takiego nie było, pisarzowi celnemu. Liczba pracowników komór i przykomórków była różna od kilku do kilkudziesięciu osób, w zależności od obrotów handlowych. Jako przykład można podać Inspektorat Celny Krakowski w którym pracowało 65 osób. Inspektor celny, 3 adiutantów, 2 pisarzy, posłaniec, 4 kaprali, 41 celnych beraiterów i 13 strażników.

Zachowały się także informacje dotyczące granicy między Księstwem a Litwą. We wrześniu 1812 roku 2 generalnych inspektorów celnych nadzorowało na tej granicy funkcjonowanie 5 komór i 7 przykomórków. Podlegało im 129 urzędników celnych.

W latach 1807 - 1812 powstało w Księstwie Warszawskim kilka instruktaży i wiele instrukcji celnych. Jako pierwszy był prawdopodobnie Jeneralny Instruktaż Celny wydany 15.04.1807 r, następny wydano 20.09.1809 oraz kolejny 1.09.1811 r. Ciekawa jest instrukcja dla komór celnych i konsumpcyjnych Księstwa Warszawskiego wydana w Warszawie 02.11.1809 r. i podpisana przez ówczesnego Ministra Skarbu Jana Węglińskiego. Poświęcona walce z kontrabandą stwierdzała m.in. ***kto po raz drugi na kontrabandzie zdybany będzie i nie może dowieść stałego sposobu, z którego się utrzymuje i żywi, uważany będzie za osobę, która sobie kontrabandowanie za przemysłowe obrała rzemiosło i skazana prócz zwyczajnej konfiskaty towarów za pierwszym dostrzeżeniem aresztem tygodniowym o chlebie i wodzie, drugim zaś karą trzymiesięczną w domu poprawy.***

Towary już oclone można było przewozić z miasta do miasta w obrębie Księstwa Warszawskiego tylko na podstawie "kwitu zaświadczającego", a towar po rewizji celnej był oznakowany pieczęcią, stemplem lub plombą. Cło obliczane było od wartości towarów i wynosiło 2 % przy eksporcie, 6 % przy imporcie i 2 % przy tranzycie towarów. Wprowadzono również opłaty dodatkowe. Były to:

- tantiema przy imporcie (licząc od sumy cła) wynosiła 9 groszy od każdego złotego opłaty celnej, a przy eksporcie 3 grosze od każdego złotego opłaty celnej, wyjątkowo od towarów francuskich była 6 razy wyższa. Widać tutaj wpływ władz francuskich chroniących swoje rolnictwo i przemysł.
- ubertag – opłata przy imporcie, obliczano ją łącznie od cła i tantiemy i wynosiła po 12 groszy i 2 szelągi od każdego złotego. Pobierano ją tylko wówczas gdy tantiema wynosiła ponad 3 złote,
- impost – opłata od importu towarów spożywczych dla krajowych konsumentów w wysokości 6% cła,
- akcydens – 2 grosze od impostu,
- wagowe – 3 grosze od centnara,
- wiza – 1 złoty od wydania kwitu celnego,
- agio – 3 złote od dukata, jeżeli kupiec nie stosował się do obowiązujących przepisów uiszczania opłat importowych i tranzytowych w złocie,
- składowe od pak.

Kongres Wiedeński, który po okresie wojen napoleońskich ustanowił nowe granice Europy, 15.04.1815 r. podjął



między innymi decyzję o unifikacji celnej dawnych ziem Rzeczypospolitej. Jednak biorąc pod uwagę poważne różnice jakie dzieliły zwycięzców tj. Austrię, Rosję i Prusy szybko te postanowienia stały się fikcją. Praktycznie administracje celne Prus, a trochę później Austrii (za wyjątkiem Rzeczypospolitej Krakowskiej) wchłonęły zagarnięte obszary Rzeczypospolitej do swojego obszaru celnego. Jedynie Królestwo Kongresowe zachowało autonomię celną do roku 1851.

Jak rozwiązywano problemy celne w poszczególnych zaborach?

W Królestwie Polskim już 31 sierpnia 1815 r. Rząd Tymczasowy Królestwa Polskiego wydał ustawę, powołującą Ministerstwo Przychodów i Skarbu. W skład Ministerstwa wchodziły trzy główne Wydziały:

I. Wydział Kas i Rachunkowości,
II. Wydział Dochodów Stałych,
III. Wydział dochodów niestałych.

Sprawy celne wchodziły w zakres kompetencji Wydziału III.

Władze i urzędy skarbowe zostały ostatecznie zorganizowane na podstawie ustawy konstytucyjnej z 27.11.1815 r. Naczelnym organem skarbowym była Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, którą utworzono na miejsce Ministerstwa. Organizację Komisji określił dekret cesarski z 17.10.1816 r. Władza w komisji była kolegialna. Na jej czele stał minister i 3 radców stanu, zarządzających trzema wydziałami. W Komisji był Sekretariat Jeneralny oraz trzy Dyrekcje.

1. Dyrekcja **I** – dochodów stałych, w jej skład wchodziły trzy biura: podatkowe, dóbr koronnych i dóbr rządowych, kalkulatury i registratury,
2. Dyrekcja **II** – dochodów niestałych, w jej skład wchodziło (po reorganizacji w 1825 r.) 7 wydziałów : ogólny, celny, konsumpcyjny, stempla, tytoniu, soli, prawny,
3. Dyrekcja **III** – kas i rachunkowości, od 1822 r. otrzymała nazwę Jeneralnej Dyrekcji Kontroli i obejmowała, sekcję ogólną, sekcję poborów, sekcję wypłat i sekcję buchalterii.

Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu podlegały Komisje prowincjonalne, także składające się z 5 wydziałów, w tym wydziału skarbowego. Najniższą władzą skarbową były Komisje Obwodowe. W pierwszym okresie w Komisji Rządowej pracowało łącznie 73 osoby.

Stosunki handlowe ziem polskich pozostających pod panowaniem Rosji i Prus regulowała umowa handlowa z 1918 r. Była to umowa liberalna, cło było bardzo niskie. Sytuacja ta była korzystniejsza dla Prus. Podczas gdy Królestwo Polskie znalazło się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Na zboże ustalono cło tranzytowe w wysokości 1,5 - 3 % wartości, tak że zboże z Rosji mogło swobodnie przepływać do Prus. Królestwo było zalewane tanimi towarami przemysłowymi z Prus., a na polskie zboże Prusy naznaczyły wysokie cło. Autonomia celna Królestwa Polskiego po Traktacie Wiedeńskim trwała jedynie trzy lata, ostatecznie po długich pertraktacjach z Prusami i Austrią, Rosja postanowiła zakończyć przyznaną Traktatem Wiedeńskim jedność celną ziem dawnej Rzeczypospolitej. Ukazem z 3/15 października 1819 roku Car postanowił połączyć Królestwo i Rosję w jeden obszar celny. Zniesiono granicę polsko - rosyjską, przesunięto komory celne na " zewnętrzną " zachodnią granicę Królestwa. W Warszawie utworzono osobny wydział rosyjskiego departamentu cłowego i handlowego. (Główny Zarząd rosyjskich spraw celnych i handlowych).

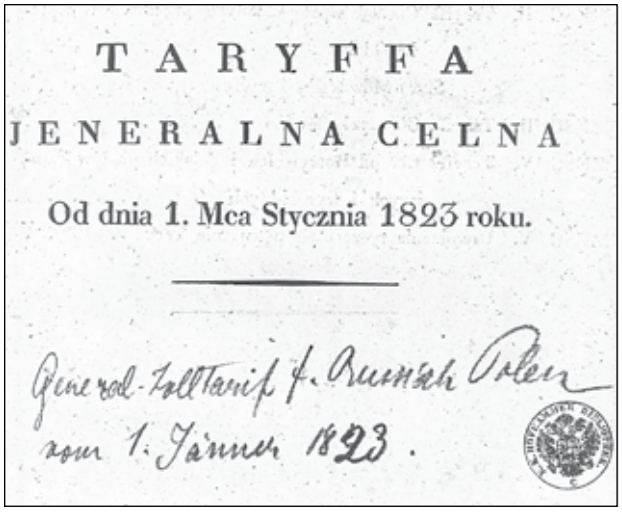
Zarząd nadzorował 13 rosyjskich komór celnych na "zewnętrznych" granicach Królestwa, 9 komór "kontrolnych" na linii pogranicznej między Królestwem a Rosją oraz wszystkie rosyjskie komory celne na granicy lądowej z Prusami i Wołoszczyzną. Na granicy "zewnętrznej" obok rosyjskich komór celnych funkcjonowały polskie komory celne w tej samej liczbie. Na granicy z Rosją po zniesieniu granicy celnej funkcjonowały komory celne "kontrolne", sprawdzano tam pochodzenie towarów i załatwiano niektóre czynności celne. Polskie komory celne pobierały cło od towarów sprowadzanych na użytek ludności Królestwa, rosyjskie od towarów wprowadzanych przez polska granicę do Rosji. Towary tranzytowe plombowano i przewożono pod nadzorem polskich celników. Przewóz towarów z Królestwa do Rosji odbywał się po sprawdzeniu pochodzenia towarów na podstawie certyfikatów wydawanych przez Zarząd w Warszawie.

Liberalna polityka handlowa Rosji skończyła się nagle w 1822 r. Rosja ogłosiła nowa protekcyjną taryfę celną, której ogłoszenie miało być połączone z przywróceniem autonomii celnej Królestwu Polskiemu. W królestwie przystąpiono do przygotowania nowej taryfy celnej, dotychczas funkcjonowała taryfa z 1811 r. Po długich sporach między zwolennikami kierunku liberalnego, którego przedstawicielem był minister spraw wewnętrznych i policji Tadeusz Mostowski i zwolennikami protekcjonizmu, na czele których stał ks. Ksawery Drucki-Lubecki.

Liberałowie, reprezentujący kręgi ziemiańskie, zamierzali stworzyć w Warszawie targi, na wzór Lipskich, które miały być miejscem wymiany krajowych i wschodnio-europejskich płodów rolnych z towarami przemysłowymi z zachodu. Minister skarbu i jego zwolennicy dążyli do wprowadzenia protekcyjnej taryfy celnej w stosunku do towarów przemysłowych. Jeśli chodzi o płody rolne podzielali poglądy liberałów. Takie stanowisko wg nich miało przynieść możliwość wejścia polskiego przemysłu na rosyjskie rynki zbytu. Polityczne argumenty Lubeckiego, że granica celna miedzy



Ks. Franciszek Ksawery Drucki-Lubecki


TARYFFA
JENERALNA CELNA
Od dnia 1. Mca Stycznia 1823 roku.

Królestwem a Rosją może zachwiać polityczne związki obu krajów, przekonały Cara Aleksandra I i ostatecznie zawarto umowę celną między Królestwem a Rosją na okres 20 lat (1822 – 1842). Umowa ta była wielkim sukcesem Lubeckiego i spełniała większość jego postulatów.

Zgodnie z ta umową miała istnieć granica celna między Królestwem Polskim a Rosją. Pobierano jednak bardzo niskie opłaty celne, a mianowicie 1% od wyrobów przemysłowych z krajowego surowca, a 3% od wytworzonych z obcego surowca. Od surowców nie pobierano opłat celnych, jak również od tranzytu towarów przez Rosję. Na okres trzech lat zakazano wywozu do Rosji bawełny i cukru, podczas gdy przywóz tych towarów z Rosji był obłożony opłatą celną w wysokości 1,5% od cukru i 25 % od bawełny. Umowa ta była bardzo korzystna dla polskich producentów wyrobów włókienniczych, przede wszystkich fabrykantów łódzkich. Cło pobrane za wywóz tych wyrobów do Rosji w latach 1823 - 1830 wyniosło ok.1,5 mln rubli, podczas gdyby je wyceniać według taryfy ogólnej, wyniosłoby ponad 74 mln rubli. Polska taryfa celna z 1.01.1823 roku ogłoszona przez Ministra Przychodów i Skarbu ks. Franciszka Ksawerego Druckiego-Lubeckiego była w zasadzie protekcyjna. Wszystkie towary objęto zakazem importu. Taryfa wymieniała te towary, które wolno było przywozić z cłem lub bez cła. Zakazem przywozu objęte były towary, których produkcja wewnętrzna całkowicie zaspokajała potrzeby krajowe, towary będące przedmiotem eksportu oraz artykuły luksusowe. Towary zakazane mogły być sprowadzane po uzyskaniu specjalnych zezwoleń i po uiszczeniu opłaty licencyjnej wynoszącej od 60 do 100% wartości.

Opłaty celne podzielono na trzy grupy :

I. Towary wytwarzane w kraju w niedostatecznej jednak ilości – 50-100 % wartości,

II. Towary nie wytwarzane w ogóle w kraju – 10-40 %,

III. Środki produkcji niezbędne dla przemysłu krajowego (np. barwniki dla przemysłu włókienniczego) – 1-6 %.

Taryfa preferencyjna dla Rosji objęła 60 % pozycji. Szczególnie uciążliwe było tutaj wprowadzenie 50 % zniżki na cło od wołów i 23 % zniżki na materiały bawełniane. Polityka handlowa i celna Lubeckiego była bardzo niekorzystna dla Prus i z czasem doprowadziła do polsko - pruskiej wojny celnej. Początkowo Prusy drogą dyplomatyczną chciały wpłynąć na obniżenie taryfy, ale gdy rokowania te nie przyniosły pozytywnych rezultatów, wprowadziły wysokie cło na zboże przywożone do Gdańska i Elbląga. Ta podwyżka opłat celnych powodowała znaczne zmniejszenie wywozu zboża. Podniesienie opłat celnych na zboże do 25 % doprowadziło do potanienia cen na zboże wewnątrz Królestwa. Ponieważ znaczne podwyższenie opłat celnych z obu stron doprowadziło do spadku importu z Prus o 50 % , a jednocześnie eksport z Królestwa obniżył się tylko o 25 %. Ostatecznie Prusy zdecydowały się na ustępstwa i 11.03.1825 r. zawarto umowę handlową, kończącą wojnę celną. W jej wyniku cła na zboże, co prawda nie zniesiono, ale znacznie obniżono. Wyroby włókiennicze w dalszym ciągu nie były wpuszczane na rynek Królestwa.

Dla zobrazowania sytuacji ekonomicznej Królestwa, interesujące może być pokazanie obrotów handlowych z poszczególnymi krajami :

I . Ogółem :	Prusy 56 %	Austria 25 %	Rosja 19 %
II. Przywóz :	Prusy 55 %	Austria 27 %	Rosja 18 %
III.Wywóz :	Prusy 19 %	Austria 21 %	Rosja 22 %

Jak widać z tych danych, mimo opisanych powyżej trudności z handlem z Prusami, Królestwo powstałe na ziemiach zaborów pruskiego i austriackiego w dalszym ciągu, mimo podległości rosyjskiej, utrzymywało najbardziej ożywione stosunki handlowe właśnie z Prusami i Austrią. Widoczny jest już początek ekspansjonizmu polskiego przemysłu na rynki rosyjskie.

Wyżej opisana sytuacja w systemie skarbowym w Królestwie Polskim istniała do powstania listopadowego 1831 r. Po powstaniu samodzielność Królestwa Polskiego przestała istnieć, rozpoczął się proces unifikacji: w roku 1837 wprowadzono zamiast województw Gubernie, których liczbę od 1844 r. zmniejszono do pięciu. Władzę skarbową objęły wydziały skarbowe poszczególnych guberni.

Po powstaniu listopadowym rząd carski uchylił korzystną dla Królestwa taryfę celną wprowadzoną przez ministra Lubeckiego. Zgodnie z nowa taryfą z 1832 r. zlikwidowano ulgi celne na eksport wyrobów włókienniczych, podwyższając na nie cło do 40 kopiejek od funta wagi, co miało dla grubszych i tańszych gatunków charakter wręcz prohibicyjny. Sytuacja ta bardzo niekorzystnie wpłynęła na polski przemysł włókienniczy. Całe manufaktury przenoszono z Łodzi i Zgierza w białostockie.

W roku 1851 rząd carski realizując plan dalszej unifikacji Królestwa z Polską zniósł granicę celną między Królestwem a Rosją, nastąpiła likwidacja autonomii celnej Królestwa. Na terenie całego kraju wprowadzono rosyjską administrację celną. Odrębność zarządu skarbowego w Królestwie przetrwała do roku 1863. Po powstaniu styczniowym zniesiono

osobne władze i urzędy skarbowe. W roku 1867 przestała istnieć Komisja przychodów i skarbu, a w 1869 r. utworzono izby skarbowe podległe bezpośrednio ministerstwu skarbu w Petersburgu. Po powstaniu styczniowym w Królestwie nie prowadzono już odrębnej polityki celnej. O kolejnych taryfach i przepisach celnych decydowano juz bezpośrednio w Petersburgu.

Ostatnia liberalna taryfa celna została wprowadzona na terenie Królestwa w 1868 r. Po roku 1877 przeprowadzono w Rosji reformę systemu celnego. Zarządzono wówczas pobór cła w złocie, co równało się podniesieniu opłat celnych o 50 %. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku następował stopniowy wzrost ceł. W roku 1881 podniesiono cła prawie na wszystkie towary o 10 %, w 1884 na towary włókiennicze, a w 1885 ponownie na wszystkie towary o 10 - 20 %. W roku 1891 wprowadzono nową taryfę celną. Nowa taryfa zachowała wszystkie poprzednie podwyższone cła, jednocześnie wprowadzając nowe. Była to typowa taryfa protekcyjna, mająca na celu ochronę krajowej produkcji. Podwyżki opłat celnych wprowadzano w Rosji jeszcze kilkakrotnie na przełomie XIX i XX, szczególnie na rudy metali i towary włókiennicze.

Podsumowując część tej pracy dotyczącą funkcjonowania administracji skarbowej na terenach zaboru rosyjskiego, chciałbym jeszcze pokazać jak funkcjonowała administracja skarbowa w samej Rosji pod koniec XIX wieku. Centralnym organem skarbowym było ministerstwo skarbu. Ministerstwo zarządzało dochodami i rozchodami państwa, sprawami budżetu, taryf kolejowych, obrotu pieniężnego, kredytów i ubezpieczeń. Ministerstwem zarządzał Minister, wiceministrowie oraz rada ministra, w skład której wchodzili minister, wiceministrowie, dyrektorzy departamentów, członkowie nominowani przez cara i osoby powołane przez ministra spośród przedstawicieli handlu i przemysłu.

Organami ministerstwa skarbu na terenie kraju były:
1. Izby skarbowe z podległymi im kasami skarbowymi,
2.Zarządy akcyz i skarbowej sprzedaży trunków
3.Zarządy celne wraz ze strażą celną.

Granica państwa podzielona była na części (okręgi), podległe okręgowym zarządom celnym, zależnym bezpośrednio od departamentu ceł. W b. Królestwie polskim były dwa okręgi celne, warszawski i kielecki.

Po pierwszym rozbiorze Polski w Galicji utrzymano dawne polskie cła. Ograniczono się jedynie do zniesienia szlacheckich przywilejów i do wprowadzenia kordonu celnego między Galicją a Rzeczypospolitą. Próbowano nawet wpłynąć na rozwój handlu z Rzeczypospolitą obniżając cło wywozowe do 5/12 %, a tranzytowe do 1/4 % wartości towaru. Austriacka taryfa celna z 1775 r. nie obejmowała Galicji. Dopiero w 1784 r. ziemie zaboru austriackiego weszły w skład austriackiego obszaru celnego. Na początku XIX wieku Austria coraz bardziej liberalizowała swoją taryfę celną. W latach 1810 - 1825 zlikwidowano ponad 100 przepisów prohibicyjnych, Ostatecznie zabroniony był przywóz jedynie ok.70 towarów zbytkownych oraz ochraniających przemysł austriacki. Po Kongresie Wiedeńskim, pomimo oficjalnego powrotu do granic celnych Rzeczypospolitej sprzed 1772 r. stawki celne między Austrią (Galicją), a Królestwem utrzymano na poprzedniej wysokości. Po wydaniu przez rząd Królestwa prohibicyjnej taryfy celnej z roku 1822, rząd austriacki wydał podobną taryfę w roku 1824. Obroty handlowe uległy znacznemu ograniczeniu. Taka sytuacja utrzymała się do powstania listopadowego.

W stosunkach z Prusami, Austria dążąca do utrzymania hegemonii politycznej w krajach niemieckich prowadziła liberalną politykę handlową. W roku 1851 zmniejszono ilość towarów zakazanych w imporcie do 25, a w roku 1857 do 7. Zakaz dotyczył przeważnie towarów monopolowych. W tym samym roku obniżono cło importowe, przeciętnie do 13 %. Na liberalny kierunek w handlu zagranicznym wskazywały również traktaty handlowe Austrii z Prusami w 1853 r. i z niemieckim związkiem celnym 1865 r. Wynikiem tych umów były kolejne obniżki opłat celnych.

W specyficznej sytuacji znajdowała się powstała po Kongresie Wiedeńskim Rzeczpospolita Krakowska. Nowe państewko, liczyło 88 tys. ludności, w tym 23 tys. Kraków wraz z przedmieściami. Jednak dla jego sytuacji ekonomicznej, niesłychanie ważnie okazało się postanowienie traktatów wiedeńskich, które uczyniły z Krakowa miasto wolnohandlowe. Wszystkie towary mogły być sprowadzane do Krakowa bez cła i tylko przy wywozie podlegały ocleniu przez Komorę Celną państwa importującego. Miało to duże znaczenie dla rozkwitu handlu.

Rząd Królestwa dążąc ze względów politycznych do zbliżenia z Rzeczpospolitą Krakowską zezwolił w 1817 roku na wwóz wyrobów krakowskich bez cła za certyfikatami pochodzenia i zniósł lub znacznie obniżył cło na artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby. Sytuację tę wykorzystywały Prusy, które zniosły opłaty celne na towary przemysłowe na granicy z Krakowem i za pośrednictwem Rzeczpospolitej Krakowskiej eksportowały towary przemysłowe do Królestwa. Sytuacja ta trwała do 1822 r., kiedy nowa taryfa celna Królestwa znacznie utrudniła handel, doprowadzając do wzrostu przemytu. Przemycano również wielkie ilości towarów przemysłowych z Austrii, przez Prusy i Kraków do Królestwa. Austria nie wyraziła zgody na wprowadzenie ulg dla towarów wwożonych z Krakowa, co również przyczyniło się do prowadzenia przemytu na dużą skalę. Sytuacja ta uległa zmianie w roku 1844, kiedy Królestwo, za zgodą Austrii podpisało traktat handlowy z Rzeczpospolitą Krakowską, w wyniku, którego obniżono znacznie stawki celne.

Samodzielność polityczna i gospodarcza Rzeczpospolitej Krakowskiej istniała do 16.11.1846 r. kiedy w wyniku nieudanego powstania krakowskiego nastąpiła likwidacja Wolnego Miasta Krakowa i włączenie go do Austrii.

Omawiając podobnie jak w przypadku Rosji system finansowo-skarbowy Austro-Węgier należy zwrócić uwagę na



dualistyczny charakter państwa. Istniało wprawdzie jedno ministerstwo skarbu dla całego państwa, ale dużą samodzielność zachowały oddzielne ministerstwa skarbu w Wiedniu dla Austrii i w Budapeszcie dla Węgier. Ministerstwo Skarbu dla Austrii z siedzibą w Wiedniu zarządzało sprawami skarbowymi królestw i krajów reprezentowanych w radzie Państwa, w tym Galicji.

Na czele sekcji stali szefowie sekcji. W krajach koronnych władzami skarbowymi były krajowe dyrekcje skarbu. Na czele dyrekcji stał namiestnik kraju i krajowy dyrektor skarbowy, jako zastępca i pomocnik namiestnika w sprawach skarbowych. Dyrekcje dzieliły się na oddziały - departamenty. Jak wyglądała organizacja dyrekcji skarbu możemy zorientować na podstawie systemu organizacyjnego dyrekcji skarbu we Lwowie. Dyrekcja ta składała się z biura prezydialnego, 23 departamentów administracyjnych i 14 wydziałów rachunkowych.

W Galicji było 17 dyrekcji okręgów skarbowych, 82 wydziały skarbowe przy starostwach oraz dwie wydzielone administracje podatkowe we Lwowie i Krakowie. Urzędy skarbowe stanowiły grupę urzędów centralnych, którym podlegały urzędy wykonawcze, a mianowicie: urzędy celne, straż skarbowa, urzędy podatkowe, kasy skarbowe i ewidencje kastratu gruntowego. Do zakresu zadań urzędów celnych należał wymiar, pobór i wyliczenie opłat celnych oraz prowadzenie statystyki wwożonych i wywożonych towarów. Urzędy celne dzieliły się na główne (*Hauptzollamter*) i poboczne (*Nebnzollamter*). Znajdowały się na granicach i wewnątrz kraju w większych miastach.

W ramach "IV rozbioru Polski" po Kongresie Wiedeńskim w 1815 r. zachodnia część Księstwa Warszawskiego przypadła ponownie Prusom. Trzy powiaty (brodnicki, chełmnicki i toruński) zostały wcielone do Prowincji Pruskiej ze stolicą w Królewcu, z pozostałych utworzono Wielkie Księstwo Poznańskie. Cały obszar został wcielony do pruskiego obszaru celnego, władzę sprawowano w Berlinie.

O stosunkach i wojnie celnej pomiędzy Prusami i Królestwem pisałem już przy okazji rozpatrywania sytuacji ekonomicznej oraz problemów handlowych i skarbowych w Królestwie Polskim. Chciałbym tutaj jedynie przypomnieć, że 19 grudnia 1818 r. podpisano traktat handlowy między Rosją a Prusami oparty na ustaleniach Kongresu Wiedeńskiego. Traktat ten został zerwany po wydaniu w 1822 r. przez rząd Królestwa taryfy protekcyjnej, która praktycznie zablokowała rynek Królestwa i rosyjski dla przemysłowych towarów pruskich. W wychodzącym w Poznaniu "Zbiorze Praw dla Państw Królestwa Pruskiego" ukazała się 10.04.1923 r. nowa taryfa celna dla prowincji Prus Zachodnich, Prus, Brandenburgii, Pomeranii, Śląska, Poznania i Saksonii. Nowa taryfa unieważniała dotychczas funkcjonującą liberalną taryfę celną z 25.10.1821 r.

Nowa taryfa była wyraźnie protekcyjna i zdecydowanie antypolska. Nakładała ona m.in. cło w wysokości 20 % na polskie ziemiopłody. Likwidowała również pojęcie tranzytu, uznając wszystkie towary z Królestwa i Litwy za import. Cło przywozowe ustanowione było w wysokości od 40 do 200 %. Ostatecznie jednak jak już pisałem Prusy musiały pójść na ustępstwa i w 1825 r. podpisano, wygodny dla Królestwa traktat handlowy z Prusami Podobnie jak w przypadku Rosji i Austrii, chciałbym też pokazać jak wyglądał system finansowo - skarbowy w Prusach. Centralną władzę skarbową sprawował Urząd Skarbowy Rzeszy niemieckiej. Na jego czele stał sekretarz stanu.

Urząd składał się z dwóch wydziałów:

I. Budżetowo-kasowo-rachunkowy, na jego czele stał podsekretarz stanu
II. Ceł i podatków pośrednich – na jego czele stał dyrektor wydziału.

Pobór ceł i podatków dla skarbu Rzeszy, pozostawał w ręku poszczególnych państw związkowych i Urząd Skarbo-

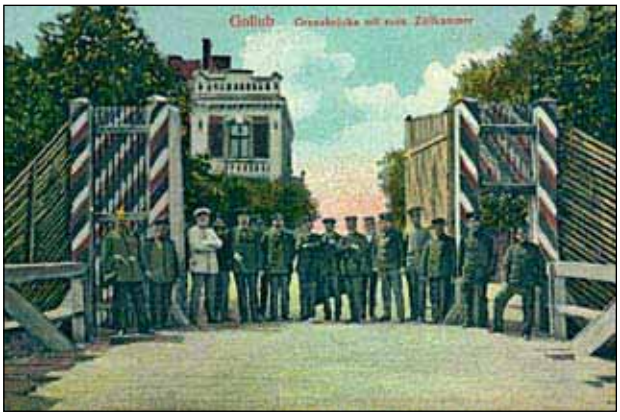
wy Rzeszy jedynie nadzorował prawidłowy wymiar i zarząd cłami za pośrednictwem 15 pełnomocników. Pełnomocnikom pomagali stali kontrolerzy w liczbie 42. Pełnomocnik nadzorował pobór cła i podatków w jednym państwie związkowym, a stały kontroler nadzorował pracę jednego lub kilku urzędów celnych.

Na obszarze danego państwa ministerstwo skarbu posiadało własne organy prowincjonalne i lokalne tylko zakresie administracji podatków pośrednich (ceł i opłat stemplowych). W każdej z 12 prowincji Prus była Naddyrekcja podatków. W jej skład wchodził Prezes, jeden lub więcej nadradców, radcowie, urzędnicy rachunkowi i urzędnicy kancelaryjni.

Naddyrekcja dzieliła się na wydziały:

1. Prezydialny
2. Ceł i podatków pośrednich
3. Opłat stemplowych i podatku spadkowego.

W niektórych naddyrekcjach funkcjonował oddzielny wydział celny. W ramach naddyrekcji funkcjonowały obwodowe główne urzędy podatkowe, którym z kolei podlegały urzędy lokalne. Do urzędów lokalnych należały komory celne I i II klasy, urzędy solne i kontrole cukru. W skład urzędu lokalnego wchodził naczelnik i urzędnicy celni. W/w system skarbowy funkcjonował w państwach zaborczych do początku I wojny światowej. Można tu jeszcze wspomnieć o sytuacji finansowo - skarbowej ziem polskich (Królestwa Polskiego) w latach 1915-1918 pod okupacją niemiecką - Gubernatorstwo Warszawskie i austriacką - jenerał gubernatorstwo lubelskie. W gubernatorstwie warszawskim Niemcy wprowadzili własną administrację skarbową, wydali szereg przepisów zmieniających dotychczasowe rosyjskie. Centralny zarząd spraw skarbowych sprawował II Wydział jenerał gubernatorstwa warszawskiego, który dzielił się na wydziały administracyjny i finansowy.



Granica rosyjsko-pruska

W utworzonym przez władze austriackie jenerał gubernatorstwie lubelskim, z niewielkim zmianami zostały zachowane rosyjskie przepisy skarbowe, ale administracja skarbowa została zmieniona na wzór austriackiej. Zarząd główny spraw skarbowych wchodził w skład wydziału spraw skarbowych jenerał-gubernatorstwa wojennego w Lublinie. Wydział ten posiadał 7 referatów. Referat VI zajmował się sprawami celnymi, a referat VII nadzorował straż skarbową. Pod koniec wojny straż skarbowa, sprowadzona głównie z Galicji, liczyła 1260 osób.

W ten sposób wyglądała administracja skarbowa i służby celne pod koniec I wojny światowej na ziemiach polskich, w momencie przystąpienia do organizacji władzy państwowej, w tym władz skarbowych niepodległej Polski.

Marcin Woźniczko
SC MF

Miary, wagi i pieniądze, czyli co musiał wiedzieć średniowieczny celnik

Kiedy współczesny celnik męczy się nad przeliczaniem obcych walut i na przykład angielskich jednostek miary, powinien zdawać sobie sprawę o ile trudniej było jego koledze w średniowieczu. Ówczesny system miar, wag i środków pieniężnych był dużo bardziej skomplikowany. Trzeba przede wszystkim powiedzieć, że w tym czasie nie tylko w każdym kraju, ale także w każdym rejonie, a nawet często w miastach leżących niedaleko siebie, funkcjonowały różne miary, wagi i pieniądze. Kupcy przywożący towary, często z bardzo odległych stron, musieli wykazać się nie lada sprytem, aby nie zostać oszukanym przy przeliczaniu wartości ich towarów na miejscowe środki płatnicze. Także celnicy mieli niełatwe zadanie z wyliczeniem cła.

Szczegółowe taryfy celne, obok ksiąg kupieckich i przywilejów handlowych nadawanych przez poszczególnych władców, stanowią bardzo cenne źródło informacji o średniowiecznych miarach, wagach, pieniądzach, cenach i płacach. Duża różnorodność oraz liczne zmiany powodują, że często informacje na ten temat są sprzeczne i w wielu źródłach ta sama nazwa może określać zupełnie inną wartość. Takim najlepszym przykładem może być łaszt, średniowieczna miara dla towarów sypkich. W XIII wieku łaszt soli ważył w Szczecinie 1000 kg, podczas gdy łaszt zboża w tym samym czasie w Gdańsku ważył 2500 kg.

Wróćmy jednak do tego co musiał wiedzieć w tym czasie kupiec i celnik. Jednym z najpopularniejszych towarów sprzedawanych na średniowiecznych rynkach było sukno (materiał),

przywożony do Polski z zachodu (sukno flandryjskie, angielskie) i wschodu (jedwab). Sukno mierzono w łokciach. Początkowo była to odległość od łokcia do końca palców. Z czasem miarę tę udoskonalono. Najbardziej znany był łokieć gdański - 472,4 mm, koloński - 576 - 584 mm, krakowski - 595,5 mm. Sukno sprzedawano także na postawy. Gdański postaw sukna liczył 30 metrów, krakowski od 36 do 51 metrów.

Najbardziej chyba skomplikowana sytuacja była przy ważeniu towarów. Tutaj najczęściej poszczególne jednostki różniły się od siebie. W użyciu były łaszty, grzywny, centnary, ćwiertnie, duże i małe kamienie, korce, małdraty, bezmiany, wręby, funty i inne

Do najstarszych słowiańskich odważników należał kamień. Około X wieku kamień dzielono na 9 bezmianów, 21 - 27 wrębów, 63 grzywny i 189 grzywienek. Bardziej dokładne dane mamy z XIII - XIV wieku.

W Szczecinie w połowie XIII wieku, jak wynika z taryfy celnej wydanej w 1255 roku, największą jednostką wagi był łaszt. Jak już wspomnieliśmy, łaszt soli ważył 1000 kilogramów. Łaszt dzielił się na sputhy. Jeden sputh ważył ok. 42 kg. W łasztach i sputhach ważono między innymi poza solą również zboże. Mniejszą jednostką wagi był centnar, który dzielił się na kamienie. Duży kamień - 1/5 centnara ważył ok. 20 funtów. Funt ok. 0,5 kg. Mały kamień -1/10 centnara ważył ok. 11 funtów. Dla ważenia metali, głównie miedzi, jednostką wagi był scheppunt. Jeden scheppunt = ok. 300 funtów.

Inaczej niż w Szczecinie mierzyli i ważyli mieszczanie gdańscy. Zboże, podstawowy towar wywożony z Gdańska, mierzono też w łasztach, ale jeden łaszt gdański ważył 2,5 tony i dzielił się na 30 korcy. Z kolei kamień w Gdańsku dzielił się na funty i łuty. Jeden funt = 406,67 gram srebra. Wino i piwo również mierzono w łasztach. Jeden łaszt wina = 2264 litra. Inną miarą wina był antał = 94,4 1. Jeden łaszt piwa = 2760. Inna była waga dla piwa z pianą i bez piany.

W stolicy Polski Krakowie używano innych miar niż w Szczecinie i Gdańsku. W XIV wieku w Krakowie funkcjonowały trzy wagi, z których musieli korzystać kupcy, aby uzyskać miarodajne pomiary dla swoich towarów.

I waga - Pensa maior - była wagą najcięższą. Służyła do ważenia m.in. żelaza i ołowiu.

II waga - Pensa minor - była wagą lżejszą. Odważnikiem tutaj był kamień = 26 funtów.

III waga „srebrna" - służyła dla ważenia najcenniejszych towarów, takich jak przyprawy korzenne.

Zboże mierzono w Krakowie w ćwiertniach. Jedna ćwiertnia = 133 - 136 litrów lub 101 kilogramów żyta. Mniejszą jednostką był korczyk - 34 litry i garniec 2,78 - 3,25 litra. Towary w XIV wieku ważono w Krakowie również w centnarach. Jeden centnar = 5,25 kamieni. Kamień dzielił się na funty. Jeden kamień = 136,5 funta. Od roku 1565 centnar = 5 kamieni i 160 funtów. Jeden funt ciężki górniczy ważył 487 - 492 gram, funt kupiecki - 405 gram, kramarski - 392,5 gram, menniczy - 367 gram.

Podobnie jak miary i wagi, różnorodne były środki płatnicze jakich używano w średniowieczu na ziemiach polskich. Znajdowane obecnie w różnych miejscach „skarby", zakopane garnki pełne monet rzymskich, bizantyjskich, arabskich i innych, najlepiej świadczą o handlu Słowian. Oprócz zagranicznych pieniędzy, początkowo z powodu braku krajowych monet, ich rolę spełniały wiązki skór. Już w X wieku w handlu wewnętrznym obowiązywała tzw. grzywna, po łacinie marka.

Futrzana grzywna liczyła zwykle ok. 40 sztuk skór. Po pewnym czasie w miejsce grzywny futrzanej powstała grzywna srebrna. Grzywna srebrna był to kawałek srebra o ściśle określonej wadze, z której miejscowi władcy bili srebrne monety ze swoim wizerunkiem. W Polsce za czasów pierwszych Piastów grzywna ważąca ok. 200 gram dzieliła się na 4 wiadrunki, 24 skojce, 240 denarów i 480 oboli - półdenarków.

Najstarsza zachowana polska moneta to denar Mieszka I z ok. 980 roku. Zachowały się również monety bite przez Bolesława Chrobrego. Bolesław Śmiały w XI wieku bił monety ze swoim wizerunkiem. Z grzywny srebrnej o wadze 213 gram bito 240 denarów. Jeden skojec = 10 denarów, a jeden



Prymitywna waga tzw. bezmian wykonany z jednego kawałka drewna i posiadający jamę wzorcowniczą stosowany w obrocie handlowym w średniowieczu

wiadrunek = 6 skojców. Z czasem władcy bili monety coraz cieńsze, zużywając na nie jak najmniej srebra. Największe pretensje mieli współcześni do Mieszka III Starego, który pod koniec XII wieku bił monety tak cienkie, że stempel odbijano tylko po jednej stronie. Były to tzw. brakteaty.

Panujący w całej średniowiecznej Europie niewygodny dla kupców system małych, cienkich monet, został zmieniony na przełomie XII/XIII wieku, najpierw we Włoszech, a później w innych krajach. Najwięcej dla systemu monetarnego w Polsce zrobili czeski król Wacław II oraz polscy królowie Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki, którzy dokonali zmian w przeprowadzonej przez Wacława II reformie. Wacław II, król czeski, a także i polski w latach 1300 - 1305 wprowadził na ziemie polskie izw. grube czeskie grosze. Z jednej grzywny srebra o wadze ok. 250 gram bito 60 praskich groszy. Była to w przeciwieństwie do będących wówczas w obiegu, bardzo gruba moneta, stąd jej nazwa grosz (grossus - po łacinie gruby). Przez długi okres praskie grosze były najbardziej popularną monetą w Polsce.



Grosz krakowski, srebrna moneta polska, wprowadzona prez Kazimierza Wielkiego w 1367 roku

Władysław Łokietek, a po nim Kazimierz Wielki doprowadzili do stopniowego obniżenia wartości monet. Za czasów Władysława Łokietka mennica krakowska bije srebrne grosze o wadze 3,6 gram. Jedna grzywna dzieliła się na 48 groszy. Jeden grosz na 12 denarów. Po reformie skarbowej Kazimierza Wielkiego krakowska grzywna o wadze 197 gram srebra, dzieliła się na 4 wiadrunki - 24 skojce - 48 groszy - 96 pół-groszków - 192 kwartniki - 864 denary.

Za Jagiellonów pojawiły się w Polsce monety ruskie i litewskie. W obiegu były także ciężkie złote monety, dukaty z Wenecji i floreny z Florencji. W roku 1325 za złotego dukata można było otrzymać 14 srebrnych groszy, a w 1451 roku - 36 groszy.

Od 1526 roku wprowadzono w Polsce system złotówkowy. Jeden zloty polski dzielił się na 5 szóstaków - 10 trojaków - 30 groszy. Grosz dzielił się na 3 szelągi - 6 ternerów - 18 denarów. Jeden grosz ważył 0,77 gram srebra. Pod koniec XVI wieku pojawiły się polskie złote dukaty i równoważne im srebrne talary.

Na koniec trochę o cenach i płacach. Nie wiemy ile zarabiał celnik, ale porównując zakres obowiązków można sądzić, że otrzymywał zapłatę równą tej jaką miał pisarz miejski.

Za Kazimierza Wielkiego pisarz miejski otrzymywał 2,5 grzywny czyli 120 groszy miesięcznie. Do tego dochodziło bezpłatne mieszkanie, wyżywienie oraz odzież i opał. Dla porównania trębacz na wieży mariackiej zarabiał 32 grosze miesięcznie, czeladnik i robotnik niewykwalifikowany 1-3 grosze dziennie. Znane są również place ustanowione przez Kazimierza Wielkiego dla pracowników kopalni soli w Wieliczce. Pierwszy wiceżupnik zarabiał 26 grzywien miesięcznie. Sztygar 84 grosze, łucznik i kucharz po 48 groszy, kuchta, pomywacz i odźwierny po 24 grosze.

Co można było kupić za te pieniądze. Przypominam, że celnik zarabiał około 120 groszy miesięcznie, a ceny w XIV-wiecznym Krakowie wyglądały następująco:

- garniec masła (ok. 3 litrów) - 3 grosze
- kopa jaj - 3 grosze
- połeć mięsa wołowego - 6-9 groszy
- korzec jagieł - 7 groszy
- korzec grochu -4,7 groszy
- para kurcząt - I grosz
- wino - 1-4 grosze za litr.

Bardzo drogie były przyprawy:

-funt pieprzu - 7 groszy
-funt cynamonu - 36 groszy
- funt szafranu - 104 grosze.

Sukno w zależności od pochodzenia kosztowało:

- postaw sukna londyńskiego (ok. 50 m) - 10-18 grzywien,
- postaw sukna brukselskiego - 13-20 grzywien,
- postaw sukna krajowego - 1-2 grzywny (100 groszy).

Wiemy co mógł kupić celnik w średniowieczu. Na pewno zadawał sobie to samo pytanie co i my dzisiaj, czy jego praca jest odzwierciedleniem przychodów jakie przynosi państwu, swojemu władcy.

Dla porównania możemy powiedzieć tylko, że w roku 1339 sama komora celna w Gdańsku przynosiła dochód w wysokości ponad 9000 grzywien rocznie, a pracowało w niej 5-10 osób. Przypominam, że roczna płaca celnika wynosiła ok. 30 grzywien.

Marcin Woźniczko
SC MF

90 lat Polskiej Administracji Celnej

Rocznice zwykle skłaniają nas do refleksji nad minionym czasem. Są dobrym momentem do podsumowań, okazją do wyciągania wniosków, do refleksji wreszcie. Taka okoliczność spotyka nas w 2009 roku. Można by twierdzić, że nie ma lat bez jakiejś okrągłej rocznicy (w 2008 było nią np. 40 lat unii celnej), to prawda, ale pewne rocznice są jakby nam bliższe, mamy do nich bardziej emocjonalny stosunek. 90 lat temu powstawały zręby polskiej administracji celnej. Instytucje celne tworzone były etapami, równolegle z odbudową Państwa Polskiego po ponad 120 letniej niewoli.

Instytucje celne są elementem każdego niemal państwa od najdawniejszych niemal lat. Opłaty celne pobierane były na ziemiach polskich co najmniej od XII wieku. Pierwszą próbą konstrukcji nowoczesnej tj. nie-dzierżawnej instytucji cła podjęto w dobie prób naprawy Rzeczpospolitej w XVIII wieku tuż przed upadkiem Państwa. Formy państwowości polskiej w XIX w. jakimi były Księstwo Warszawskie i Królestwo Polskie również utrzymywały instytucje celne. Na granicach zaborczych działały przejścia graniczne i pobierano opłaty celne, kontrolowano towary. Granica celna istniała jeszcze długo w XIX w. pomiędzy coraz bardziej więdnącym Królestwem a pozostałymi częściami państwa carów. Z pewnością w tych organizacjach pracowali Polacy, nie można ich uznać jednak za poprzedniczki obecnej Służby Celnej. Każde współczesne państwo do swoich wyłącznych atrybutów zalicza kilka ważnych agend. Obok samych instytucji centralnych będących emanacją państwowości są to przede wszystkim: wojsko, siły policyjne strzegące porządku publicznego, oraz instytucje skarbowe i celne będące zazwyczaj głównymi narzędziami służącymi do zbierania danin na rzecz utrzymania instytucji państwowych. Tak też właśnie było i przy odbudowie Państwa Polskiego po okresie niewoli. Bazą administracyjną odtwarzanej państwowości polskiej były instytucje Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego powstałego 1916r. na mocy decyzji Cesarstw Niemiec i Austro-Węgier. W utworzonym w 1917r. Ministerstwie Skarbu powstała m.in. sekcja podatków pośrednich, monopolów i ceł. Przygotowywała się ona do przejęcia z rąk okupantów instytucji skarbowych i celnych w momencie spodziewanego uzyskania, jak wówczas sądzono, autonomii od mocarstw centralnych.

Szczęśliwy dla Polaków koniec I wojny światowej, w której klęskę ponieśli wszyscy trzej zaborcy doprowadził do powstania Niepodległego Państwa. Obok tworzonego w centrali Ministerstwa Skarbu zalążka władz celnych funkcje kontrolne na płynnych wtedy granicach spełniały wydzielone jednostki wojskowe (na początku 1919r. działało ok. 500 strażników). Powołanie cywilnej administracji celnej poprzedzone zostało okresem przejściowym, kiedy to pełniące dotychczas służbę na granicy wojskowe baony wartownicze podporządkowano bezpośrednio Ministrowi Skarbu i przemianowano na Baony Celne. Powołana zaś przy Ministrze Skarbu Główna Komenda Baonów Celnych podporządkowana została sekcji ds. organizacji celnictwa. Na przełomie lipca i sierpnia Sejm Rzeczpospolitej podjął szereg decyzji o organizacji systemu celnego w Polsce. 31.07.1919r. tworząc władze skarbowe postanowiono równocześnie o dwuinstancyjnej organizacji celnej w postaci urzędów celnych i dyrekcji ceł. 01.08.1919r. utworzono urzędy celne, tego też dnia Sejm ustawą przyznał Ministrom Skarbu oraz Przemysłu i Handlu prawo do wydania taryfy celnej. Wydano ją 04.11.1919r., zawierała także regulacje organizacyjne określając m.in. o stosowaniu dla każdego z trzech byłych zaborów przepisów prawnych właściwych w 1914r. Te właśnie momenty uznać należy za początek współczesnej administracji celnej w Polsce. Z początkiem 1920r. powstał w Ministerstwie Skarbu Departament Ceł z 7 wydziałami. Do 1922r. powołano dyrekcje ceł w Gdańsku (tylko na teren Wolnego Miasta, gdzie autonomie zachowały gdańskie urzędy celne, jako, że teren WM włączono do polskiego obszaru celnego), Warszawie, Wilnie, Lwowie, Mysłowicach, później w Poznaniu. Do ciekawostek należą fakty istnienia granicy celnej między Wielkopolską a pozostałą częścią Polski zlikwidowanej aktem poznańskiej Naczelnej Rady Ludowej po oficjalnym włączeniu Wielkopolski do Rzeczpospolitej. Ukazuje to trudności w budowie Państwa po okresie niewoli, którego ostateczne granice po wojnie polsko-bolszewickiej określone zostały dopiero w kwietniu 1922r. wraz z przyłączeniem tzw. Litwy Środkowej.

Proces tworzenia cywilnej administracji celnej pokazać można na przykładzie placówki celnej w Gdyni. Została ona powołana prawdopodobnie z dniem 24.08.1924r. jako Ekspozytura Celna w Gdyni, będąc jednostką organizacyjną Urzędu Celnego w Strzebielinie działającego na granicy polsko-nie-



Odcisk plomby celnej – pierwsza połowa lat 20-tych.

mieckiej. Naczelnik Urzędu Celnego w Strzebielinie powołał do organizacji tej ekspozytury Sylwestra Kreję, jedynego jej stałego funkcjonariusza. Siedzibą placówki zostało pomieszczenie w baraku, gdzie mieściła się również gdyńska Straż Celna. Ów pierwszy, we współczesnym rozumieniu, celnik w gdyńskim porcie przyjeżdżał do Gdyni ze Strzebielina dwa - trzy razy w miesiącu, głównie do odprawy towarów przywożonych dla potrzeb Ministerstwa Spraw Wojskowych niedużym statkiem bandery francuskiej. W razie zaistnienia takiej potrzeby UC w Strzebielinie delegował mu do pomocy kilku innych funkcjonariuszy. Wsparciem na tym nie ujętym jeszcze w ramy organizacyjne obszarze służyli Sylwestrowi Krei strażnicy celni z istniejącej nieprzerwanie od 1921r. - Straży Celnej w Gdyni. Straż Celna bowiem do 1927r. podporządkowana była ściśle Departamentowi Ceł Ministerstwa Skarbu. Wraz z powstawaniem normalnej administracji celnej w Polsce, Straż Celna w dotychczasowym jej kształcie przestała być potrzebna. Dublowanie jej działalności z urzędami celnymi powodowało kryzys wewnętrzny, będący również rezultatem jej nieprecyzyjnych kompetencji jako organu kontroli granicy państwowej. Tak więc, w 1927 roku wyłączono ją spod bezpośredniej podległości dyrekcji ceł, tworząc niezależną strukturę służbową zwaną od 1928r. - Strażą Graniczną. Tym samym, wyrastająca ze wspólnego pnia organizacji celnych w Polsce, wraz z administracją celną, pełniąc dotąd wobec niej służebną rolę, była także elementem wspólnej historii polskiego celnictwa (patronem Straży Granicznej do dziś jest „celnik" św. Mateusz). Nowe zadania Straży Celnej sytuowały ją, w zakresie spraw celnych, podobnie jak poprzednio, jako podległą Ministrowi Skarbu. To „uwojskowienie" Straży Celnej w Straż Graniczną, związane z ochroną bezpieczeństwa granicy państwa lepiej wpłynęło na pracę tej struktury. Samodzielny Urząd Celny w Gdyni I klasy został powołany w 1925r. Liczył początkowo 4 pracowników, pracowników tym jeden specjalista ds. rachunkowo – kasowych. Urząd zajmował się wyłącznie dokonywaniem odpraw. Sprawy organizacyjne i kadrowe leżały w gestii Dyrekcji Ceł w Poznaniu.



Pierwsi celnicy gdyńscy wraz ze strażnikami Straży Celnej w portowym baraku. Zdjęcie sprzed 1926r.

W Polsce po odzyskaniu niepodległości przez stosunkowo długi okres nie opracowano własnego ustawodawstwa celnego. Np. na terenie Pomorza i całego byłego zaboru pruskiego obowiązywała ustawa celna Niemieckiego Związku Celnego, wydana jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec w 1869r. Rząd ograniczył się początkowo do wydania najkonieczniejszych przepisów proceduralnych, z których najważniejszym aktem prawnym była ustawa z dnia 31.08.1924r. dotycząca uregulowania stosunków celnych. Ustawa ta wraz z szeregiem rozporządzeń i okólników Ministerstwa Skarbu określała zasady prawa i postępowania celnego. Nie rozwiązywała jednakże całokształtu stosunków celnych. Wiele spraw regulowanych było w dalszym ciągu przez ustawodawstwo celne państw zaborczych.

Ze wspomnień pracowników administracji celnej w tym okresie, praca, jej charakter w zasadzie przypominała obecną. Udział celników w kontrolach fizycznych towarów był jednak daleko większy, aniżeli ma to miejsce dzisiaj. Towary przeładowywane były wyłącznie pod dozorem celnym. Dokonywano odpraw celnych ostatecznych i przekazowych. Szczupłość kadr szczególnie dawała się we znaki w okresie od wiosny do jesieni tj. w okresie wzmożonego ruchu na granicach, kiedy to stały personel urzędów zasilany był celnikami delegowanymi z urzędów mniej obciążonych (czasowych przeniesień jak widać nie wymyślono współcześnie). Problem kadr należał wówczas do najważniejszych. Urzędnicy celni byli wyraźnie przeciążeni pracą, co powodowało przedłużenie czasu dokonywanych odpraw celnych. Wiele do życzenia pozostawiała także jakość i poziom wykształcenia kadr celnych. Powodowane było to brakiem tradycji administracyjnych w społeczeństwie polskim. Nabór do administracji celnej w pierwszym okresie jej istnienia był częstokroć przypadkowy. Część przyszła ze Straży Celnej. Stan ten poprawił się wyraźnie dopiero w latach 30-tych. Jeden z budowniczych portu gdyńskiego, przytacza w swych wspomnieniach anegdotę dotyczącą pierwszego naczelnika gdyńskiego Urzędu Celnego – Stanisława Lewandowskiego (byłego pruskiego feldfebla, potem długoletniego naczelnika Urzędu w Lesznie do 1939r., gdzie został zastrzelony przez Niemców) Otóż dla jednego z muzeów warszawskich miała nadejść przesyłka zawierająca między innymi autentyczną egipską mumię. Powstał zatem problem, według jakiej pozycji taryfy celnej nastąpić ma odprawa. Nie znaleziono odpowiednich pozycji w ówczesnej taryfie celnej. Odprawy tego specyficznego towaru dokonano w końcu klasyfikując go jako „rybę suszoną". Trudno dziś dociec ile w tej opowieści prawdy, niemniej wskazuje ona wyraźnie, z jakimi problemami miała do czynienia administracja celna w pierwszym okresie jej istnienia. Z naczelnikiem Lewandowskim wiąże się również anegdota o jego udanym marszu po skutej lodem Zatoce z Helu do Gdyni, kiedy to nie mogąc wrócić do domu z wyprawy na półwysep drogą lądową wskutek zimowych utrudnień komunikacyjnych zdecydował się na przemierzenie pieszo zamarzniętego morza. Twardych, jak widać, mieliśmy starszych kolegów.



Celnicy gdyńscy przed 1929r. Muchy, krawaty i koszule charakteryzowały urzędników celnych, zapięte pod szyję mundury dozorców celnych.



Celnicze kółko strzeleckie, Gdynia, lata 30-te.

Pracownicy dzielili się na dwie grupy zawodowe: pierwszą stanowili urzędnicy państwowi, posiadający tytuły służbowe: rewident celny, podkomisarz skarbowy, komisarz skarbowy i inspektor celny - od których wymagano wykształcenia wyższego lub średniego, drugą grupę (podstawa stanu osobowego - około 75%) stanowili funkcjonariusze niższego szczebla, pełniący funkcje dozorców skarbowo - celnych, stopnie: dozorca i starszy dozorca celny. Zaliczani oni byli do grupy pracowników fizycznych. Stosunek służbowy urzędników państwowych uregulowany był w ustawie o państwowej służbie cywilnej z dnia 17.02.1922r., natomiast niższych funkcjonariuszy - rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 23.09.1928r. w sprawie dozorców skarbowych. Nowo przyjmowani do pracy celnicy nie mieli niestety łatwego życia. Nowozatrudniony odbywał półroczną bezpłatną praktykę. Urząd wspomagał go w tym okresie (zwykle co 2 miesiące) 100-złotową bezzwrotną zapomogą. Dopiero później otrzymywał stałe uposażenie miesięczne w wysokości 160 zł – z najniższej dla urzędnika – 11 grupy zaszeregowania. Po około roku pracy przechodził egzamin sprawdzający i w zależności od wyniku urzędnik otrzymywał od 210 do 260 zł wynagrodzenia. Dotyczyło to jednak tylko urzędników wyższego szczebla, gdzie obowiązywał cenzus wykształcenia. Niżsi rangą dozorcy zarabiali przy 12 grupie zaszeregowania około 110 zł. Poza tym celnicy w niektórych miastach otrzymywali dodatek drożyźniany. Urzędnicy i dozorcy celni zrzeszeni byli w dwóch odrębnych związkach zawodowych. Związki te inicjowały działalność kulturalno-sportową, istniały min. w Gdyni związek strzelecki przeprowadzający ćwiczenia z broni małokalibrowej, zespół muzyczny mandolinistów oraz kółko turystyczne. Organizowano corocznie bal celników z doborową orkiestrą, w obowiązkowym stroju balowym. W niebogatej, międzywojennej Polsce praca w administracji celnej była powodem niewątpliwego prestiżu społecznego i satysfakcji materialnej. Wysokość emerytury zależała od liczby przepracowanych lat i wynosiła do 10 lat - 40% uposażenia. Wzrastała co roku o 2,4%, nie mogła jednak przekroczyć 100% uposażenia. Urzędnik przechodził na emeryturę, gdy osiągnął 55 rok życia i miał przepracowane 35 lat, lub osiągnął 60 lat, bez względu na liczbę lat służby. Dla pracowników celnych budowano budynki mieszkalne (np. 2 takie powstały w Gdyni), część pracowników kwaterowano w siedzibie urzędów.

Lata 30 to okres rozwoju organizacyjnego i prawnego polskiej administracji celnej. Początkiem tych zmian było wejście w życie z dniem 01.10.1933r. - rozporządzenia Prezydenta RP wprowadzającego nową, trzecią już, taryfę celną, opracowaną wg wzoru ustalonego przez Ligę Narodów. Kolejnym ważnym krokiem było wprowadzenie z dniem 27.10.1933r. nowego, pierwszego polskiego Prawa celnego. Usystematyzowano również strukturę urzędów dzieląc je na urzędy I i II klasy. Istniało wówczas ok. 60 urzędów I klasy (pełny zakres odpraw), ok. 120 urzędów II klasy (odprawy w wywozie i ograniczone w przywozie) oraz 20 ekspozytur podległych urzędom celnym skupionych w 4 dyrekcjach ceł (Warszawa, Lwów, Mysłowice i Poznań oraz gdańska nadzorująca tamtejsze władze celne). Przed wybuchem wojny istniało łącznie ok. 290 urzędów i posterunków. Największe urzędy liczyły po kilkuset pracowników. Najmniejsze po kilka. Strukturę największego osobowo w ówczesnej Polsce (450 osób na ok. 3500 zatrudnionych w 1939r.) Urzędu gdyńskiego tworzyło:

Dział I Ogólny (obejmujący sprawy osobowe, gospodarcze i kancelaryjne)

Dział II Postępowania Celnego (należały do niego m.in. niektóre kompetencje władz celnych II instancji)

Dział III Rachunkowo – Kasowy

Dział IV Karny

Dział V Kontroli (pełnił on obok typowych funkcji kontrolnych, jak kontrola składów celnych, lustracje w porozumieniu z działem PC koncesjonowanych przedsiębiorstw spedycyjnych, agencji celnych, także inne funkcje niż w pozostałych polskich urzędach celnych; działała w nim stała komisja taryfowa składająca się z 3 członków mianowanych przez naczelnika, której przewodniczył naczelnik lub jego zastępca; częścią działu było również laboratorium chemiczne i muzeum towaroznawstwa, gdzie znajdowały się próbki i wzory towarowe).



Laboratorium celne, lata 30-te.



Dozorcy celni. Lata 30-te. Oznaczenia stopni na rękawach mundurów.

Odpraw dokonywano bezpośrednio w oddziałach celnych. Jednak mniejsze urzędy na granicy lądowej i wewnątrz kraju nie posiadały oddziałów celnych.

W 1929r. wprowadzono także rozporządzeniem nowy wzór umundurowania i stopni dla urzędników, w 1930r. podobny wprowadzono dla dozorców celnych obowiązujący do wybuchu wojny.

Do historii polskiej administracji celnej należy także Polski Inspektorat Ceł w Gdańsku zatrudniający ok. 30 osób (w tym 20 inspektorów) nadzorujący pracę ok. 1000 gdańskich celników. Funkcjonariusze ci, w znacznej części powiązani, co zrozumiałe, z polskim wywiadem, odegrają wkrótce ważną rolę z początkiem II wojny światowej.

1 września 1939r. był tragiczny dla Polskiego Państwa, także dla administracji celnej. Wielu naszych kolegów zginęło na posterunkach na granicy z Niemcami, także zamordowani inspektorzy celni na stacji w Szymankowie na granicy Prus i Wolnego Miasta. Wielu zamordowano jako zakładników oraz przy akcjach niszczenia polskiej inteligencji. Ginęli w obozach koncentracyjnych i łagrach. Wielu zmobilizowano i dzieliło los polskich żołnierzy na wszystkich frontach wojny. Urzędnikom celnym wypłacono z gry trzymiesięczne pobory, część dostała nakaz ewakuacji w głąb kraju. O pamięci zmarłych kolegów mówią m.in. pomniki czczące poległych i pomordowanych celników w Kałdowie i Szymankowie, czy tablica w Ministerstwie Finansów mówiąca o pomordowanych w Związku Sowieckim.

Polska w końcu II wojny światowej znalazła się w strefie wpływów sowieckich. Władze cywilne tworzyły struktury lubelskiego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, w ramach którego w grudniu 1944r. utworzono resort skarbu i tamtejszy Departament Ceł. Na początku 1945 r. decyzją Departamentu Ceł utworzono w Gdańsku, Gliwicach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie delegatury do spraw celnych, których zadaniem było organizowanie urzędów celnych. Jako pierwsze przed końcem wojny, jeszcze w kwietniu 1945 odtworzono urzędy celne w Gdyni i Krakowie. W kwietniu 1946r. istniało już 17 urzędów celnych. W czerwcu 1946 powstały Dyrekcje Ceł w Gdyni, Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Gliwicach. Pierwsza reorganizacja administracji celnej po II wojnie światowej zakończyła się praktycznie w dniu 31 lipca 1947r., kiedy zarządzeniem Ministra Skarbu usankcjonowano istnienie 5 dyrekcji celnych oraz powołano 27 urzędów celnych. Do służby zgłaszali się niemal wyłącznie przedwojenni urzędnicy i pracownicy

Zorganizowanie pracy urzędów celnych, podobnie jak i wielu innych organów administracji państwowej, było

czynnością bardzo trudną, głównie z powodu wyniszczenia w okresie wojny kadry specjalistów, dezaktualizacji większości przepisów w nowych, zmienionych pod względem gospodarczym i politycznym warunkach. Zmiany ustrojowe stworzyły odmienne warunki w życiu gospodarczym państwa i były konsekwencją m.in. podniesienia zasady państwowego monopolu handlu zagranicznego do rangi ustrojowej, potwierdzonej w pierwszej powojennej Konstytucji PRL. W szczególności zaś zmianie uległy instrumenty regulacji państwowego obrotu towarowego z zagranicą. Pobór ceł od towarów sprowadzanych z zagranicy został zawieszony, gdyż stosowanie przedwojennej taryfy celnej, zamierzeniem której był protekcjonizm krajowego przemysłu, rolnictwa i rzemiosła, było niecelowe i gospodarczo nieuzasadnione wobec zrujnowanej działaniami wojennymi gospodarki oraz polityki i rabunkowej gospodarki okupantów. W okresie od 1945 aż do 1962r. obowiązywało Prawo celne z 1933r. oraz przepisy wykonawcze i instrukcyjne wydane przed 1939r. z pewnym, niewielkimi zmianami. Po wyzwoleniu było wykorzystywane obowiązujące wciąż Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 01.09.1939r. o zakazach przywozu i wywozu towarów, wprowadzające zamiast cła pozwolenia przywozu i wywozu towarów. Obrót towarowy z zagranicą podzielony został na obrót towarowy planowy, „dokonywany przez wykonawców narodowych planów gospodarczych" oraz pozaplanowy dokonywany przez inne jednostki gospodarki uspołecznionej i prywatnej. Dnia 1 stycznia 1949r, w oparciu o rozporządzenie Ministra Skarbu wprowadzone zostały opłaty manipulacyjne pobierane przy odprawach ostatecznych i warunkowych od wszelkich przesyłek towarowych zarówno w imporcie i eksporcie. W stosunku do przedsiębiorstw państwowych opłaty te zostały zniesione jeszcze w 1950r. W latach 1945-1947r. obowiązywała ustawa karno skarbowa z dnia 1.01.1927r. zmieniona dekretem z 1947r. na prawo karno-skarbowe, które istniało aż do połowy lat 60-tych. Przepisy dewizowe



Lata 40. Przejście graniczne w zachodniej Polsce. Wopista i celnik.

normował dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 1936r, który funkcjonował do 1952r.

Szalenie istotnym problemem w odradzającej się administracji celnej było szkolenie zawodowe pracowników, którego system był oparty na ustawie o państwowej służbie cywilnej z 1922r. i przetrwał do 1949r. Już w 1947r. Departament Ceł Ministerstwa Skarbu zorganizował w Gliwicach pierwszy kurs celny dla pracowników o pewnym stażu pracy. Kurs ten był programowo dostosowany do zmienionych warunków ustrojowych państwa i zadań administracji celnej. Program samego kursu obejmował 183 godziny wykładowe, kończył się egzaminem sprawdzającym przed specjalną komisją powołaną przez Departament. W 1950r. zlikwidowano system podziału kadrowego pracowników administracji celnej, rezygnując z przedwojennej jeszcze klasyfikacji na urzędników państwowych wyższego szczebla oraz dozorców celnych, tworząc w to miejsce jednolitą strukturę kadrową. Wiązało się to oczywiście z procesem intensywnego doszkalania byłych dozorców celnych.

Pierwszym szefem – dyrektorem Departamentu Ceł - powojennego cła był Kwiryn Siewierski przedwojenny dyrektor Dyrekcji Ceł w Warszawie, kolejnym do 1952r Zygmunt Czyżewski. także przedwojenny celnik. Administracja celna odbudowywała swoją pozycję do końca lat 40-tych, kiedy to wraz z postępującą stalinizacją zlikwidowano de facto działający jeszcze prywatny handel zagraniczny. Wtedy też o ok. 1/3 zmniejszono stan osobowy urzędników i pracowników celnych. Administrację celną wyłączono w 1951r. ze struktur Ministerstwa Skarbu włączając ją do Ministerstwa Handlu Zagranicznego. W 1952r. w miejsce zlikwidowanego Departamentu Ceł stworzono Centralny Zarząd Ceł. Zlikwidowano także dyrekcje ceł przenosząc II instancję w sprawach celnych na szczebel centralny. Świadczyło to wyraźnie o spadku znaczenia fiskalnej strony działalności administracji na rzecz funkcji kontrolnej w szczególności wobec obrotu prywatnego w dużej mierze dokonywanego drogą pocztową (w 1950r. powołano w tym celu odrębny pocztowy Urząd Celny).

Pewnym symbolem roli administracji celnej był moment objęcia funkcji dyrektora CZC przez gen. bryg. Milicji Obywatelskiej Józefa Konarzewskiego, komendanta głównego MO w ciemnych latach 1949-1953. Od tego momentu datuje się odpływ kadr kierowniczych wykształconych przed wojną na rzecz ludzi nowych, także z aparatu bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości PRL. Proces ten nasilił się szczególnie po 1956r., kiedy to do administracji celnej trafiło wielu relegowanych funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Symboliczną postacią był także Stanisław Zarakowski, w latach 50-tych szef prokuratury wojskowej (główny oskarżyciel w wielu głośnych procesach stalinowskich, np. procesie generałów zakończonych licznymi wyrokami śmierci) pracujący jako radca prawny w administracji celnej do końca lat 60-tych. Odtąd też wszelkie niemal funkcje kierownicze w administracji celnej pełnione były przez członków PZPR lub tzw. stronnictw



Lata 60-te. Przeszukanie statku



Mundury z lat 60-tych

sojuszniczych. Kierownicy (w tym także zmian) nie będący członkami partii pojawili się na powrót dopiero w latach 80-tych. Istnieje opowieść, w której podczas spotkania gen. Konarzewskiego z celnikami na Wybrzeżu, powitali go oni okrzykami: "Nie chcemy analfabety, chcemy Czyżewskiego". Zygmunt Czyżewski wrócił na fali odwilży do służby w 1956r., jako jej wiceszef. Do 1990r. szefami cła było także dwóch innych generałów MO i WOP.

W latach 1956-1959 eksperymentalnie powoływano w niektórych urzędach celnych wydzielone grupy pracowników, specjalizujących się w walce z przestępczością celną i dewizową. Występowała ona pod nazwą „lotnej" lub „czarnej" (od koloru kombinezonów kontrolnych) brygady. Od 1959r. na ich bazie tworzono tzw. działy operacyjne, poprzedniczki dzisiejszych rozbudowanych komórek zwalczania przestępczości. Rozpoczęto także wykorzystywanie w pracy psów służbowych.

Od 1951r. uległ zmianie system szkolenia w administracji celnej. Oprócz 6-miesięcznego, wewnątrz urzędowego szkolenia nowoprzyjętych pracowników organizowano ponadto szkoleniowe narady pracownicze oraz szkolenia samokształcące dla pracowników mniej doświadczonych. W latach 1950-1951 istniało ponadto Liceum Celne, początkowo w Gliwicach a następnie od 1952 roku w Łodzi, które na rocznych kursach w tzw. Technikum Administracji Celnej kształciło przyszłych pracowników dla potrzeb celnictwa w zakresie szkoły średniej. Ze szkół tych wywodziło się wielu spośród kierownictwa ówczesnych urzędów celnych. W latach 1958-1962 organizowano, trwające 3 tygodnie kursy dla pracowników nowozatrudnionych, które kończyły się egzaminem kwalifikacyjnym. Od 1962r. szkolenie pracowników administracji celnej zostało centralnie zlokalizowane w Ośrodku Szkoleniowym GUC w Tursku (woj. koszalińskie), a szkoleniem tym objęci byli pracownicy kadry kierowniczej i jej rezerwy. W 1968 roku Ośrodek Szkoleniowy Głównego Urzędu Ceł w Tursku został przeniesiony do Świdra k/Otwocka a pierwszy, trwający 9 miesięcy kurs miał charakter dokształcający dla pracowników z kilkuletnim już stażem. Od 1970r. ośrodek w Świdrze kształcił na kursach podstawowych już tylko pracowników nowozatrudnionych. W latach późniejszych czas trwania kursów podstawowych ulegał stopniowemu skracaniu do 3,5 miesiąca na przełomie lat 70/80. Od 1976r. kursy prowadziły także tzw. Rejonowe Ośrodki Szkoleniowe. W latach 70-tych w Otwocku działało Zaoczne Policealne Studium Administracji Celnej, wielu starszych kolegów podnosiło tam swoje kwalifikacje zawodowe.

Na początku 1968r. zrezygnowano z uciążliwego, trzyzmianowego systemu pracy w komórkach zewnętrznych, przechodząc na o wiele bardziej wygodny dla pracowników system 4-zmianowy. Dotyczyło to znacznej części personelu gdyż większość celników pracowała wówczas w systemie zmianowym.

W 1957 r. wprowadzono nowe umundurowanie w kolorze jasnoszarym o zielonkawym odcieniu. Zastąpiły one wzory z 1929r. z charakterystycznymi metalowymi guzikami. Wyróżniającą cechą nowego wzoru były czapki letnie z metalowymi okuciami daszków.

Jak już wcześniej wspomniano, przedwojenne prawo celne z 1933 roku obowiązywało aż do 1962r, kiedy to weszło w życie pierwsze powojenne prawo celne. Jednocześnie wydano szereg wykonawczych aktów prawnych, które z niewielkimi zmianami i uzupełnieniami wespół z nowym prawem celnym obowiązywały do 1975r. Warto też w tym miejscu wspomnieć, iż pierwsza powojenna taryfa celna przywozowa obejmująca 408 pozycji została wprowadzona dopiero w 1956r., natomiast obejmująca 41 pozycji pierwsza taryfa celna wywozowa obowiązywała od 1957r. W 1962r. powołano do życia Główny Urząd Ceł, cały czas w strukturze Ministerstwa Handlu Zagranicznego, którego pierwszym prezesem został wspomniany gen. Konarzewski. W tym czasie obowiązywało nadal szereg instrukcji celnych wydanych jeszcze przed 1939r. (morska, kolejowa, pocztowa, żeglugowa i lotnicza).

W 1971r. dokonano kolejnej zmiany umundurowania. Wzory te obowiązywały z niewielkimi zmianami do połowy pierwszej dekady XXI w. Kolor munduru – szarozielony nawiązywał do barw z 1929r. Guziki metalowe zastąpiono



Lata 70-te. Konkurs taryfikacyjny jako narzędzie podnoszenia wiedzy zawodowej



Przewodnia siła narodu i funkcjonariusze celni

tańszym plastikiem. Zmianie ulegały oczywiście oznaczenia stanowisk.

Liczba urzędów celnych zmniejszała się z 45 w 1960r. do ok. 30 w połowie lat 70. Likwidowane urzędy włączano do istniejących na prawach oddziałów celnych. W 1975r. przeprowadzono kolejną reformę administracji celnej. Ustawą sejmową z dn. 26.03.1975r. wydane zostało nowe prawo celne. W prawie tym znalazło się szereg innowacji z których bodajże najważniejszą była zmiana pojęcia obrotu towarowego z zagranicą dzieląca go na obrót handlowy i niehandlowy. Na kanwie tych zmian wydane zostały dodatkowo nowe akty prawne regulujące tryb kontroli i postępowania celnego. Nowością w przepisach celnych było wprowadzenie od 1976r., po raz pierwszy od zakończenia wojny ceł importowych, pobieranych od towarów w obrocie handlowym. Prezes GUC wydał ponadto przepisy instrukcyjne: celne, kolejowe, lotnicze, morskie i pocztowe – nie zmieniane od 1933r. Powołano wówczas 18 urzędów celnych na czele z dyrektorami. Ówczesny model organizacyjny przetrwał w zasadzie do roku 2002 oczywiście z pewnymi zmianami liczby i siedzib urzędów celnych.

Oczywiście przez cały czas trwania PRL w urzędach celnych działały podstawowe organizacje partyjne PZPR (przed 1948r. komórki PPR i PPS). Do jej nieformalnych kompetencji należało wówczas min. opiniowanie wszystkich istotnych decyzji zapadających w urzędach a dotyczących spraw kadrowych i polityki awansów. Stopień upartyjnienia wśród funkcjonariuszy średniego i wyższego szczebla był bardzo wysoki. Dla przykładu w Urzędzie Celnym w Gdyni wynosił średnio 25-30% całego stanu osobowego.

Członkowie i kandydaci na członków PZPR regularnie odbywali spotkania, na których m.in. poznawali zagrożenia, jakie płynęły ze strony „niemieckiego rewizjonizmu". Administracja celna była w tym czasie elementem totalitarnego państwa, które w znacznym stopniu starało się zabezpieczyć przed napływem „niebezpiecznych" informacji zza granicy. Na podstawie art. 13 prawa celnego z 1975r. konfiskowano zatem mapy Europy z zaznaczonymi granicami Niemiec z 1937r. obejmującymi tereny powojennej Polski, pornografię, ale i polskojęzyczne wydawnictwa emigracyjne, czy różnego rodzaju dewocjonalia. Z pewnością zadania te nie poprawiały komfortu wielu spośród funkcjonariuszy Urzędu. Wielu jednak, jak wynika z zachowanych sprawozdań kierowanych do wyższych instancji PZPR, wykonywało je z dużym zaangażowaniem. Lata PRL-u to także okres wyraźnego pojawienia się zjawiska korupcji wśród funkcjonariuszy celnych, które istniało zapewne także i przed wojną. Dowodzą tego poniekąd zalecenia przedwojennych władz celnych (np. prawidła dla urzędników celnych wydane w latach 20-tych przez Dyrekcję Ceł w Poznaniu, gdzie wyraźnie zakazuje się przyjmowania jakichkolwiek prezentów od odprawianych osób). Jednakże powojenne czasy powszechnych niedoborów towarów na rynku, ogólna demoralizacja społeczeństwa, której elementem był rozkwit tzw. „załatwiania" oraz kontakt funkcjonariuszy z rzadkimi dobrami przywożonymi z zagranicy wyraźnie rozpowszechnił takie zjawiska. Co roku wydalano za takie działania wielu pracowników. Były one także bardzo surowo traktowane przez prawo szczególnie w latach 50- i 60-tych.

Ważnym momentem w administracji było rozpoczęcie wydawania w 1970r. „Wiadomości Celnych", zawodowego periodyku, redagowanego przez celników, miejsca, w którym publikowano istotne informacje prawne oraz wzmianki o ważnych wydarzeniach z życia instytucji celnych.

W administracji celnej niepoślednią rolę odgrywały także związki zawodowe, a pierwsze koła Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych i Finansowych powstały już w 1946r. Od 1952r. prawie wszyscy pracownicy celni przeszli do Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych. Pod koniec lat 70-tych uzwiązkowienie sięgało ponad 90% ogółu zatrudnionych. Związek działając wspólnie z organizacją partyjną mobilizował załogę do prawidłowej i wydajnej pracy zawodowej, podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wykształcenia, kształtowania postaw etyczno-moralnych, słusznych w tamtym okresie czasu.

W 1980r. po upadku rządów ekipy Edwarda Gierka, okres niepokojów społecznych doprowadził do narodzin niezależnych samorządnych związków zawodowych i całego ruchu społecznego wokół „Solidarności". Związek ten powstał także w administracji celnej. Ogłoszony i wprowadzony z dniem

13 grudnia 1981r. - stan wojenny, był siłową próbą odbudowy władzy PZPR. Zdelegalizowano „Solidarność", jej przywódców aresztowano, jednakże niepokoje społeczne i trudności gospodarcze trwały jeszcze wiele lat. Administrację celną zmilitaryzowano. Członkowie „Solidarności" zmuszani byli do podpisywania swoistych deklaracji lojalności. Opornych za odmowę podpisania „lojalek" wydalano ze służby. Część z nich do pracy powróciła dopiero po przełomie 1989r.

Z dniem 1 stycznia 1983r. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie niektórych praw i obowiązków administracji celnej. Był to pierwszy tego typu dokument prawny od czasu zakończenia wojny normujący pracę wszystkich funkcjonariuszy celnych w Polsce. Od tego czasy staliśmy się „funkcjonariuszami celnymi".

Po pierwszych pełnych marazmu latach od wprowadzenia stanu wojennego druga połowa lat 80-tych była okresem prób reformowania scentralizowanej i tkwiącej w kryzysie gospodarki kraju. Elementami reanimacji gospodarki były m.in. ustawa o swobodzie działalności gospodarczej oraz ustawa o spółkach z udziałem zagranicznym z 1988r. Wprowadziły one pewne elementy wolnego rynku także w sferze wymiany towarowej z zagranicą. W 1987r. zostaje utworzony urząd Ministra Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, pod nadzorem którego administracja celna znajdowała się do połowy lat 90-tych. Końcówka okresu PRL-u to czas dynamicznie rozwijającego się handlu prywatnego realizowanego w szczególności przez osoby fizyczne. W wyraźny sposób wpłynęło to na zwiększenie bieżących obciążeń w pracy celników. Niemniej zmiany te nie powstrzymały postępującego załamania się socjalistycznej ekonomii. Załamanie to, sytuacja międzynarodowa i solidarnościowa opozycja ostatecznie doprowadziły do wyborów w czerwcu 1989r., przegranych przez PZPR, co było faktycznym zakończeniem okresu PRL.

W 1989r. służbę pełniło ok. 3,5 tys. funkcjonariuszy celnych. Pakiet reform, które weszły w życie z początkiem 1990r., a którego elementem było nowe prawo celne wprowadzał rzecz dziś oczywistą, wówczas rewolucyjną, gdzie każda osoba fizyczna lub prawna, zarejestrowana w Polsce



Pochód 1-majowy celników – związkowców w 1946r.

jako podmiot działalności gospodarczej mogła rozwijać swą aktywność także na rynku międzynarodowym, w myśl zasady równości wszystkich podmiotów dokonujących obrotu towarowego z zagranicą. W tym samym czasie zmieniona została także polska taryfa celna, nie tylko stawki taryfowe ale i cała nomenklatura towarowa wraz z kodami (obowiązywać zaczęła nomenklatura scalona CN - Combined Nomenclature). Tym samym stała się ona zgodna ze standardami obowiązującymi w EWG i zapoczątkowała długotrwały proces stowarzyszania Polski z różnymi gospodarczymi ugrupowaniami Europy. Z dniem 1 stycznia 1992r. wprowadzono nowy, bardziej złożony rodzaj zgłoszenia celnego Jedności Dokument Administracyjny SAD (Single Administrative Document), dostosowany do warunków europejskich i ułatwiający dokonywanie zarówno samych odpraw celnych jak i przewozu towarów. Dokument SAD zastąpił dotychczas obowiązujące zgłoszenie celne awiz-import i awiz-eksport, które nie stanowiły wystarczającego źródła informacji o strukturze towarowej, wartościowej i geograficznej polskiego handlu zagranicznego. Szybko zwiększała się liczba funkcjonariuszy w końcu lat 90-tych osiągając liczbę 14,5 tys. Budowano nowe przejścia graniczne z największymi wówczas terminalem w Świecku, potem w Koroszczynie. Obsada niektórych oddziałów celnych wynosiła ponad 200 funkcjonariuszy.

Z początkiem lat 90 wprowadzono tzw. podatek czyli de facto dodatkową pensję dla funkcjonariuszy celnych. Wraz z licznymi wówczas i znacznymi nagrodami zarobki funkcjonariuszy należały wówczas do zupełnie przyzwoitych na tle innych służb państwowych. Nierzadkie były wysokie nagrody za ujawnienie przemytu. Niektóre wręcz bardzo wysokie.

Oprócz zmiany szeregu przepisów celnych wzrosło zdecydowanie zagrożenie przestępczością celną. Najczęściej przemycanymi towarami, często na wielką skalę inaczej aniżeli w okresie PRL, stały się alkohol, papierosy, samochody, sprzęt elektroniczny i odzież. Także narkotyki i środki służące do ich produkcji, towary naruszające prawa własności intelektualnej, rośliny i zwierzęta gatunków zagrożonych wyginięciem oraz podlegające szeregu innym ograniczeniom. Zjawiska uprzednio w zasadzie nieznane. Polska administracja celna odnosi na tych polach olbrzymie sukcesy. Obok nowych oddziałów tworzono nowe komórki wewnętrzne: kontroli wewnętrznej, taryfikacji i wartości celnej, reguł pochodzenia, informatyki, rozliczeń ceł, egzekucji i likwidacji, kontroli składów celnych, powtórnej kontroli celnej. Tworzono (w niektórych wypadkach odtwarzano) nowe urzędy celne: w Katowicach, Olsztynie i Toruniu. Przenoszono siedziby dotychczasowych: z Kuźnicy do Białegostoku, z Terespola do Białej Podlaskiej, czy ze Zgorzelca do Legnicy. Liczba urzędów sięgnęła 22 przed pierwszymi zmianami w 2001r.

Warto wspomnieć o utworzonej w 1992r. w ramach GUC Generalnej Inspekcji Celnej. W 1997r. przekształciła się ona w odrębną służbę – Inspekcję Celną, niewielką osobowo for-



Zatrzymane okazy objęte ochroną CITES



Nowoczesne urządzenie do prześwietlania kontenerów

macją nawiązującą tradycjami i oczywiście zadaniami do administracji celnej. Posiadała ona placówki w kilku głównych przygranicznych ośrodkach. Została zlikwidowana w 2002r. i wchłonięta przez urzędy kontroli skarbowej.

Powszechne w naszej pracy stawały się komputery i informatyzacja. Wprowadzano systemy ewidencyjne np. Inspektor oraz SEKI. Komórki kontrolne zaczęły być wyposażane w nowoczesny sprzęt do kontroli w postaci endoskopów, czy urządzeń rentgenowskich do prześwietlania bagaży, ale i całych naczep czy kontenerów, łodzi patrolowe i wielu innych. Powstały laboratoria celne. W latach 2002 i 2003 rozpoczęły funkcjonowanie informatyczne systemy Zefir i Celina. W następnych latach NCTS i ECS i szereg innych. Kolejne czekają za progiem.

W 1997r. wszedł w życie Kodeks celny wzorowany na Kodeksie Celnym Unii Europejskiej. Tym samym rozpoczęto proces dostosowywania krajowego prawa celnego do planowanej integracji Wspólnotami UE. Jesienią 1996r. weszła w życie pierwsza polska ustawa o służbie cywilnej, która włączyła funkcjonariuszy do tworzonej wówczas służby cywilnej. Perturbacje polityczne i prawne spowodowały, że w lipcu 1999r. weszła w życie nowa ustawa o służbie cywilnej, która włączyła funkcjonariuszy celnych do korpusy służby cywilnej, jako jej pracowników. Równocześnie jednak toczyły się prace, zainicjowane w następstwie gwałtownych protestów funkcjonariuszy celnych wiosną 1997r. nad ustawą o Służbie Celnej. Sejm Rzeczypospolitej na posiedzeniu w dniu 24.07.1999r. przyjął ostatecznie ustawę o Służbie Celnej, która weszła w życie z dniem 15 września tego roku. W pierwszych miesiącach 2000r. rozpoczął się proces mianowania funkcjonariuszy do służby. Mianowanie poprzedzone było, zgodnie z odpowiednimi przepisami weryfikacją. Równocześnie funkcjonariusze obok dotychczasowych stanowisk uzyskali również stopnie służbowe, poniekąd analogiczne do przedwojennych, najniższym stopniem służbowym był aplikant celny, dalej rewidenci, dyspozytorzy, aspiranci oraz komisarze. Zbliżająca się akcesja do UE była także przyczynkiem powstania na przełomie wieków pierwszej strategii działania Polskiej Administracji Celnej oraz powstania Kodeksu Etyki funkcjonariusza Służby Celnej. Służba Celna otrzymała sztandar.

Początek obecnej dekady zapoczątkował kalejdoskop zmian organizacyjnych i prawnych trwających zasadzie do dziś. Łączono urzędy celne (Legnicę i Wrocław, Gdańsk i Gdynię) w 2001r. W tymże roku duszący się pod ogromną liczbą odwołań w II instancji GUC utworzył trzy ośrodki zamiejscowe (w Białymstoku, Gdańsku i Wrocławiu) rozpatrujące odwołania od decyzji okolicznych urzędów celnych. W 2002r. dokonano zasadniczej reorganizacji Służby Celnej zmieniając jej kształt istniejący od 1975r. w znany nam obecnie tj. tworząc izby celne i podległe im urzędy celne, gdzie izby celne zachowały kompetencje kadrowe i finansowe oraz przejęły z likwidowanego GUC zadania organów celnych II instancji. Utworzono wówczas stanowisko Szefa Służby Celnej działającego w strukturach Ministerstwa Finansów (sprawującego pieczę nad administracją celna od połowy lat 90-tych) co do zasady jako podsekretarz stanu w tym resorcie i nadzorującego kilka departamentów prowadzących sprawy celne. Jesienią 2003r. Służba Celna przejęła z urzędów kontroli skarbowej zadania szczególnego nadzoru podatkowego oraz poboru podatku akcyzowego z urzędów skarbowych. Do pracy w Służbie Celnej przeszło wówczas ok. 1500 pracowników cywilnych z własnymi tradycjami i kulturą organizacji również sięgającą wielu lat. Nie wszyscy okazywali entuzjazm z tego powodu. Cezurą najważniejszą był dzień 1 maja 2004r. dzień przystąpienia Polski do Unii Europejskiej dla naszej profesji związany obok zmian prawnych w zakresie ceł i podatku akcyzowego także z likwidacją znacznej części granic celnych i następstwem w postaci bolesnego procesu przemieszczenia ok. tysiąca funkcjonariuszy celnych z izb celnych położonych na zachodzie i południu kraju do izb przy granicach wschodniej i północnej. Przejęto też nowe zadania z zakresu wspólnej polityki rolnej i statystyki obrotu wewnątzwspólnotowego. Zmiany prawne w ustawie o Służbie Celnej w 2003r. wprowadziły także zasadę automatycznego zwolnienia ze służby funkcjonariuszy tymczasowo aresztowanych i którym przedstawiono akt oskarżenia nie czekając na rozstrzygnię-

cie w postaci orzeczenia sądu. Równocześnie od początku dekady dotąd kształtujące się na przyzwoitym poziomie uposażenia funkcjonariuszy celnych stanęły w zasadzie w miejscu. Zwiększyło to fluktuację kadr i w znacznym stopniu, obok wcześniej wspomnianych zmian, wpłynęło na postrzeganie swojej profesji przez funkcjonariuszy celnych. Sytuacja ta spowodowała konieczność zmian w naszej Służbie. Pierwszą z prób była propozycja łącznej reformy administracji celnej i skarbowej. Następna, sprowokowana bezpośrednio poprzez kolejne gwałtowne protesty funkcjonariuszy celnych w styczniu 2008r. ma właśnie miejsce. To już nie historia a nasza współczesność, w której przez ręce niemal 16.000 funkcjonariuszy i pracowników przechodzi ponad 30% dochodów budżetu państwa.

Świadomość ciągu zawodowych pokoleń w polskich warunkach dość krótka (w brytyjskiej administracji celnej toczyła się niedawno dyskusja nt. rezygnacji z umundurowania tamtejszych celników nawiązujących swoim charakterem do uniformów powstałych w XVIII w.), raptem 90-letnia jest jednak naszym doświadczeniem. Jesteśmy częścią Polskiego Państwa, powstaliśmy wraz z nim, przechodziliśmy różne koleje jego losu, wzloty, upadki, ponownie wzloty. Kolejne wyzwania, oby cieszące, przed nami.

Tomasz Węgiel
styczeń, 2009

(W pracy korzystałem m.in. z materiałów autorstwa kolegów Marcina Woźniczki i Marka Drzewowskiego)

Wojna i okupacja

Wojna

20 maja 1939 roku w Malborku-Kałdowie hitlerowscy bojówkarze napadli na polskiego inspektora celnego, następnie włamali się do pomieszczeń urzędu i zniszczyli samochód służbowy celników polskich, po czym budynek urzędu obrzucali kamieniami i ostrzelali z pistoletów. Od rzucanych petard zapalił się drewniany barak towarzyszący urzędowi.

Ten akt terroru miał zastraszyć pracowników polskiej placówki celnej, jednak nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Celnicy zostali w Malborku - Kałdowie aż do wybuchu II Wojny Światowej. W dniu 1 września 1939 roku zostali aresztowani, w kilka dni potem rozstrzelani.

W 1939 r. granica państwowa przebiegała przez most w Tczewie, którego strategiczne znaczenie dla planowanej operacji napadu na Polskę przewidzieli sztabowcy Wehrmachtu, dążąc do zajęcia go w pierwszych minutach ataku. Podstawą ich planu było skierowanie na most specjalnego pociągu z oddziałami szturmowymi, które miały za zadanie opanowanie mostu w Tczewie w stanie nienaruszonym. Pociąg ten zaawizowany przez władze kolejowe jako pociąg tranzytowy z Prus Wschodnich do III Rzeszy na drodze do Tczewa przejeżdżał przez stację kolejową Szymankowo. W Szymankowie mieściła się polska placówka celna oraz polska administracja kolejowa. Polscy urzędnicy wykonywali swoje zadania na podstawie mandatu Ligii Narodów, która dawała Polsce prawo do obsługi celnej, kolejowej i pocztowej w granicach Wolnego Miasta Gdańska.

Właśnie dzięki obecności polskich urzędników celnych i kolejowych na stacji w Szymankowie wspomniany pociąg - tak ważny dla niemieckiej strategii opanowania mostu - został rozpoznany i informacja o nim została przekazana polskim żołnierzom broniącym mostu w Tczewie.W rezultacie polska załoga mostu w Tczewie odparła atak niemieckich



żołnierzy zadając im znaczne straty oraz wysadziła most - zgodnie z planem obrony. Równocześnie dzięki skierowaniu nadjeżdżającego z odsieczą Niemcom pociągu pancernego na ślepy tor, polscy urzędnicy w Szymankowie uniemożliwili kontynuowanie operacji przeciwko polskiej załodze mostu.

Za swój udział w wyżej opisanych wydarzeniach polscy urzędnicy celni i kolejowi zapłacili najwyższą cenę - zostali wymordowani przez bojówki niemieckie w kilka chwil po opanowaniu stacji przez Niemców. W nocy i nad ranem zamordowano w Szymankowie 21 Polaków, celników i kolejarzy. Zginęli wówczas trzej inspektorzy celni: Gustaw Szarek, Władysław Kamiński i Ignacy Wasilewski oraz dwaj pracownicy ekspozytury celnej :Eugeniusz Jarszyński i Jan Michalak. Podczas ostrzelania przez pociąg pancerny stacji w Kałdowie, ranni zostali inspektorzy celni: Józef Król i Ludgard Rakowski.

Współcześnie, czcząc pamięć pomordowanych kolegów rokrocznie funkcjonariusze celni składają kwiaty zarówno w miejscu wydarzeń w Malborku, Szymankowie i w Tczewie, jak również w miejscu ich pochowania na Cmentarzu Zasłużonych w Gdańsku - Zaspie, gdzie w dniu 31 sierpnia 1993r. uroczyście odsłonięto pomnik pomordowanych w pierwszych dniach II Wojny Światowej celników i kolejarzy.

Beata Zuba, SC MF

Celnictwo w Generalnej Guberni

Na terenach przyłączonych do Rzeszy, rozporządzeniem z 18 listopada 1939 r. wprowadzono dwa dni później niemiecką ustawę celną z 20 marca 1939 r. Wraz z nią weszły w życie wszystkie przepisy wykonawcze z niezwiązane.

Natomiast w Generalnym Gubernatorstwie (GG) do 17 listopada 1939 r. obowiązywało, z pewnymi zmianami, polskie ustawodawstwo celne. Dopiero wówczas weszło w życie tzw. rozporządzenie celne (Zollverordung) i taryfa celna GG w postaci książki będącej załącznikiem do rozporządzenia w sprawie taryfy celnej. Zawierała ona stawki celne zarówno wywozowe jak i przywozowe. Choć trochę później, bo dopiero w ostatniej dekadzie kwietnia 1940 r. (24.IV) wprowadzono (z mocą wsteczną od 26.X, 1939 r.) rozporządzenie z postanowieniami karnymi za przestępstwa celne. Wydano także wiele innych rozporządzeń celnych, przy czym ciekawym było to, że wszystkie te przepisy w postaci książkowej drukowane były w Gdańsku. Podobnie jak ustawodawstwo celne, taryfy i polityka celna GG tak i oddzielnie od Rzesz; kształtowała się administracja celna GG.

Zarząd nad celnictwem jako administracją specjalną, sprawował w imieniu rządu GG - tzw. Główny Oddział Finansowy z siedzibą w Krakowie. Terenowa struktura tej administracji została określona v oparciu o ustawę celną z 16 stycznia 1942 r., w rozporządzeniu z 13 czerwca 1942 r. Rozporządzenie to określało organizację i zakres właściwości miejscowej oraz rzeczowej urzędów celnych. Ich rozmieszczenie było dostosowane do podziału administracyjnego GG. Istniało w niej 11 tzw. dystryktów. Te dzieliły się na powiaty i okręgi W poszczególnych dystryktach powołane zostały tzw. Główne Urzędy Celne (GUC). Podlegały im Urzędy Celne oraz Oddziały Urzędów Celnych.

Urzędy Celne i ich oddziały spełniały rolę pomocniczą wobec GUC w dystryktach. Właściwość miejscowa GUC rozciągała się na powiaty i okręgi, które wchodziły w skład danego dystryktu. Powstało 11 GUC (m.in. 2 GUC w Warszawie - Warszawa-Wschód i Warszawa-Zachód, ale i 2 w Lublinie-Północ i Południe), po I w Krakowie, Lwowie, Radomiu, Rzeszowie, Stanisławowie, Tarnopolu i Częstochowie.

Ponadto powołano 8 Urzędów Celnych (po 2 w Warszawie - Warszawa Dworzec i Warszawa Poczta oraz w Krakowie - Kraków Dworzec i Kraków Poczta, po I w Kielcach, Krośnie, Lwowie i w Częstochowie). Utworzono także 2 posterunki celne – Kraków Dworzec Główny i Częstochowa Poczta. Właściwość terytorialna poszczególnych GUC rozciągała się na miasta i powiaty położone w ich pobliżu. Cały personel urzędów celnych obsadzany był urzędnikami niemieckimi.

Wszystkie wojenne regulacje celne zostały zlikwidowane w rezultacie ofensywy wyzwoleńczej Armii Radzieckiej i związanej z nią Armii Polskiej oraz w rezultacie ustanawiania na ziemiach polskich naszej administracji publicznej.

Prof. dr hab. Wiesław Czyżowicz
Op. Monitor Prawa Celnego
i Podatkowego Nr 2(151)2008

Akcesja Polski do Unii Europejskiej

1 lipca 1968 r. została ustanowiona Unia Celna we Wspólnocie Europejskiej przez kraje Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej: Belgię, Holandię, Luksemburg, Francję, Niemcy oraz Włochy. Jest ona fundamentem Unii Europejskiej i podstawowym elementem funkcjonowania jednolitego rynku wewnętrznego, który dzisiaj obejmuje obszar 27 państw członkowskich bez granic wewnętrznych i pozwalający na swobodne przemieszczanie się w nim. Oznacza to, że administracje celne 27 państw działają jak jedna administracja, opierając się na wspólnej polityce celnej i wspólnym zbiorze przepisów prawa, zwanym Wspólnotowym Kodeksem Celnym.

1 Maja 2004 r. Polska po wieloletnich staraniach została przyjęta do Wspólnoty. Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz południowa granica Polski z Czechami i Słowacją a także granica z Litwą przestały być granicami celnymi, głównymi bowiem filarami Unii Celnej są swoboda przepływu towarów, usług i kapitału. Zatem przemieszczenia towarów z Niemiec czy z Francji stały się transakcjami wewnątrzwspólnotowymi. Polscy celnicy rozpoczęli pracę zgodnie z regulacjami wspólnotowymi m.in. stosując wspólnotową taryfę celną. Zmiana w systemie prawa, w którym funkcjonuje Służba Celna odbyła się na niespotykaną dotąd skalę.

Codzienna praca służb celnych w UE wspierana jest licznymi narzędziami komunikacyjno-informacyjnymi, które zapewnią stworzenie efektywnego elektronicznego środowiska dla cła i handlu, a jej pracownicy wyposażeni są w nowoczesne i zaawansowane technologiczne urządzenia oraz specjalistyczny sprzęt do kontroli towarów. Dzięki temu co roku przyjmowanych jest 175 mln deklaracji celnych, kontro-

lowanych jest około 1,6 mld ton ładunków morskich i około 8 mln ton ładunków lotniczych.

Działania kontrolne podejmowane przez służbę celną w zwalczaniu przemytu, podrabianych i niebezpiecznych towarów, zorganizowanej przestępczości oraz terroryzmu, zapewniają niezbędne bezpieczeństwo i ochronę mieszkańcom całej Unii Europejskiej. Służba celna wykonuje ważne zadania fiskalne, dbając przy tym o interesy finansowe Wspólnoty i jej państw członkowskich. Jednocześnie wspiera legalną działalność gospodarczą, a stosując nowoczesne metody pracy wspierane elektronicznym środowiskiem celnym zwiększa konkurencyjność europejskiego biznesu, z której korzystają obywatele, przedsiębiorcy oraz partnerzy handlowi krajów Unii Europejskiej.

Mimo upływu zaledwie pięciu lat od akcesji Polski do Unii Europejskiej, obywatele i przedsiębiorcy działający na obszarze całej Polski, a przede wszystkim polska Służba Celna czerpie z jej ogromnego dorobku. Po zniesieniu polskiej celnej granicy lądowej z Niemcami, Czechami, Słowacją i Litwą, polska Służba Celna kontroluje zewnętrzną granicę Unii Europejskiej na wschodzie i północy kraju (1155 km). Aspiruje do roli nowoczesnej i profesjonalnej administracji, która odgrywa kluczową rolę w międzynarodowym obrocie towarów.

W 2008 r. Europejska Unia Celna obchodziła 40-tą rocznicę utworzenia, co było doskonałą okazją do przeprowadzenia wielkiej międzynarodowej kampanii informacyjno-promocyjnej nt. korzyści dla społeczeństwa i handlu wynikających z jej istnienia. Celem było również uświadomienie społeczeństwu znaczenia służby celnej w zjednoczonej Europie oraz zadań przez nią wykonywanych nie tylko na zewnętrznych



granicach Unii Europejskiej. Z tej okazji, w dniu 4 lipca 2008 r. w Paryżu odbyło się spotkanie szefów administracji celnych 27 państw członkowskich Unii Europejskiej z francuskim Ministrem Finansów Eric Woerth oraz komisarzem UE ds. podatków i Unii Celnej László Kovács, w trakcie którego została przyjęta „Deklaracja Paryska" w sprawie przyszłej roli służb celnych.

Jednym z najważniejszych planów na przyszłość jest funkcjonowanie elektronicznej obsługi celnej z wykorzystaniem bezpiecznych i interoperacyjnych systemów celnych do wymiany danych oraz modernizacja Wspólnotowego Kodeksu Celnego. W dalszej perspektywie, działania służb celnych będą zmierzać do osiągnięcia właściwej równowagi między ułatwieniami handlu a kontrolą. A dzięki dalszej współpracy międzynarodowej i porozumieniami dwustronnymi, będzie przyczyniać się do rozwoju i stosowania międzynarodowych standardów.

Anetta Janda, MF-SC

Celnicy z Wielkopolski

Po odzyskaniu niepodległości już w 1919 roku, w Poznaniu, w budynku niemieckiej dyrekcji ceł rozpoczęli działalność polscy celnicy. W 2009 roku, nasi koledzy z Urzędu Celnego w Poznaniu będą mogli, jako pierwsi w Polsce obchodzić okrągłą rocznicę 80 - lat powstania urzędu celnego w niepodległej Polsce.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 15 stycznia 1921 r. i Ministerstwa Skarbu z 29 kwietnia 1921r. w przedmiocie tymczasowego ustroju władz i urzędów celnych na obszarze b. dzielnicy pruskiej powstała w 1921 r. dyrekcja ceł w Poznaniu dla obszaru województw poznańskiego i pomorskiego. Wkrótce powstały nowe dyrekcje ceł w Mysłowicach, Warszawie. Wilnie i Lwowie.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z 22 stycznia 1932 r. największej wówczas w Polsce, Dyrekcji Ceł w Poznaniu podlegało 17 urzędów celnych I klasy w: Łęce, Sośnie, Zdunach, Rawiczu, Lesznie, Zbąszyniu, Drawskim Młynie, Miasteczku, Bydgoszczy, Poznaniu, Chojnicach, Gdyni, Tczewie, Grudziądzu, Jamielniku, Rakowicach i Toruniu.

Zgodnie z podziałem obszaru celnego Rzeczpospolitej Polskiej dokonanym w 1930 r. Dyrekcji Ceł w Poznaniu podlegały województwa pomorskie, poznańskie oraz powiat wieluński województwa łódzkiego. Taki system celny utrzymał się do końca II Rzeczpospolitej.

Po wyzwoleniu rozpoczęto odbudowę struktur administracji skarbowej. Na początku 1945 roku powołane zostały delegatury do spraw celnych w Gdyni, Gliwicach, Poznaniu, Krakowie i Warszawie. Delegatura w Poznaniu miała na celu organizację administracji celnej na terenie Wielkopolski.

Już 17 października 1945 r. wyszło rozporządzenie Ministra Skarbu o upoważnieniu urzędów celnych do orzekania w sprawach karnych skarbowych oraz ustaleniu okręgów

miejscowej właściwości tych urzędów. W tym rozporządzeniu wymienia się 5 urzędów celnych: w Gdańsku. Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Dla Urzędu Celnego w Poznaniu jako okręg miejscowej właściwości ustalono " obszar województw: poznańskiego, pomorskiego i gdańskiego łącznie z terenami wyzwolonymi, a położonymi na zachód od tych województw z wyjątkiem obszarów miast portowo - morskich i powiatów przybrzeżno - morskich ".

W pół roku później, 16 kwietnia 1946 r. w kolejnym rozporządzeniu Minister Skarbu upoważnia już do orzekania w sprawach karnych skarbowych - 17 urzędów celnych. Wśród nich Urząd Celny w Poznaniu, którego obszar działania zwęża się do województwa poznańskiego. 1946 roku przeprowadzono również kolejną reformę administracji celnej. Dekretem z dnia 27 czerwca 1946 r. usankcjonowano urzędy celne jako władze I instancji, natomiast władze II instancji stanowiły Dyrekcje Ceł w Gdyni, Gliwicach, Krakowie, Poznaniu i Warszawie. Dyrekcją Celną w Poznaniu kierował początkowo dr Wcisło, a następnie p. K.Unolt.

Według stanu na dzień 1 października 1946 r. liczba urzędów celnych w Polsce wynosiła już 69, w tym w Dyrekcji Poznańskiej 9. Jednym z nich był powstały 16 października 1945 r. Urząd Celny w Rzepinie (Rypin Lubuski).

Kolejne informacje o administracji celnej w Wielkopolsce pochodzą z Zarządzenia Ministra Skarbu z dnia 31 lipca 1947 r. Zgodnie z tym zarządzeniem prawo od orzecznictwa w sprawach karnych skarbowych na terenie Wielkopolski posiadały urzędy celne w: Kostrzynie n/Odrą, Rzepinie, Gubinie i Poznaniu.

Powyższy podział administracji celnej utrzymał się do lat 60 - tych. Według zarządzenia Ministra Handlu Zagranicznego z 3 września 1960 r. (administracja celna podlegała wówczas Ministrowi Handlu Zagranicznego) na terenie Wielkopolski funkcjonowało 6 urzędów celnych. Były to urzędy w Gubinie, Kostrzynie n. Odrą, Krośnie Odrzańskim, Rzepinie, Tuplicach i oczywiście w Poznaniu.

W latach następnych ograniczono liczbę urzędów celnych. W roku 1972 było już tylko 31 urzędów celnych. W Wielkopolsce funkcjonowały urzędy celne w Poznaniu - (Naczelnik J.Kaleta), Rzepinie - (Naczelnik K.Gancarz) i Tuplicach - (Naczelnik T.Fuchs). następną reformę przeprowadzono po uchwaleniu 14 marca 1975 r. Ustawy - Prawo celne. Na podstawie zarządzenia Ministra Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej z 21 czerwca 1975 r. ograniczono wówczas znacznie ilość urzędów celnych. Zgodnie z tym zarządzeniem pozostało jedynie 18 urzędów celnych (poprzednio ponad trzydzieści). W interesującym nas regionie, czyli w Wielkopolsce, funkcjonowały urzędy celne w Poznaniu i Rzepinie. Taka sytuacja utrzymała się praktycznie do dzisiaj.

(Przy okazji zwróciłem uwagę na fakt, iż w powojennej historii administracji celnej, podlegała ona 6 resortom. Były to w kolejności: Ministerstwo Skarbu, Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, Ministerstwo Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i obecnie Ministerstwo Finansów. W II Rzeczpospolitej administracja celna podlegała cały czas Ministerstwu Skarbu).

Po II Wojnie Światowej Urząd Celny w Rzepinie powstał w dniu 16 października 1945 r., podporządkowany był Dyrekcji Celnej w Poznaniu. Początkowo podlegała mu stacja kolejowa w Rzepinie oraz Oddziały w Kunowicach i Słubicach.

Pierwszym Naczelnikiem Urzędu Celnego w Rzepinie był w latach 1945 - 1949, przedwojenny funkcjonariusz celny, były powstaniec wielkopolski i więzień obozów koncentracyjnych p. Walenty Bayer. Obok niego pierwszymi funkcjonariuszami w Rzepinie byli m.in. : Franciszek Drożdżyński, Józef Kaszub, Kaczmarek, Szczepan Kopczyk, Kortas, Czesław Trompczyński, Joanna Tylkowska i Wincenty Zawadka.

W czerwcu 1998 r. w Urzędzie pracowało 1319 funkcjonariuszy celnych. Urząd działał na terenie województw - gorzowskiego i zielono górskiego. Znajduje się w nim 15 Działów, 15 Oddziałów Celnych - OC Drogowy w Świecku, OC " Terminal " w Świecku, OC Kolejowy w Kunowicach, OC I w Słubicach, OC II w Słubicach, OC III w Słubicach, OC IV w Słubicach, OC Drogowy w Kostrzynie, OC w Kostrzynie, OC w Gorzowie Wielkopolskim, OC w Rzepinie, OC w Olszynie, OC w Tuplicach, OC w Gubinie i OC w Zielonej Górze oraz 12 posterunków i 3 miejsca odpraw celnych.

Urząd Celny w Poznaniu, jeden z najstarszych polskich urzędów celnych, zatrudniał w latach 90 – tych XX w. ponad 600 funkcjonariuszy celnych. Posiadał 12 Działów, 10 Oddziałów Celnych - OC I w Poznaniu, OC II Poznań - Antoninek, OC III w Poznaniu, OC w Kaliszu, OC w Pile, OC Składy Celne w Poznaniu, OC w Lesznie, OC w Nowym Tomyślu, OC Port Lotniczy i OC w Ostrowie Wielkopolskim oraz 16 posterunków celnych.

Marcin Woźniczko
SC MF

Izba Celna w Poznaniu

Izba Celna w Poznaniu została utworzona 1 maja 2002 roku. Obejmuje teren województwa Wielkopolskiego.

W skład IC Poznań wchodzą aktualnie cztery Urzędy Celne: w Poznaniu, Kaliszu, Lesznie i Pile.

Urząd Celny w Poznaniu obejmuje swym zasięgiem powiaty: poznański, gnieźnieński, obornicki, średzki, szamotulski i wrzesiński. W ramach UC Poznań funkcjonują cztery oddziały celne: w Poznaniu, Gądkach, OC "Międzynarodowe Targi Poznańskie" w Poznaniu oraz OC Port Lotniczy Poznań-Ławica. W tym ostatnim działa jedyne przejście graniczne usytuowane na terenie poznańskiej Izby Celnej.

Urząd Celny w Kaliszu obejmuje powiaty: jarociński, kaliski, kolski, kępiński, krotoszyński, koniński, ostrowski, ostrzeszowski, pleszewski, słupecki i turecki. W ramach Urzędu Celnego w Kaliszu działają Oddziały Celne w Kaliszu i Koninie.

Urząd Celny w Lesznie obejmuje teren powiatów: gostyńskiego, grodziskiego, kosciańskiego, leszczyńskiego,



Izba Celna w Poznaniu



Oddział Celny w Ostrowie

międzychodzkiego, nowotomyskiego, rawickiego, śremskiego i złotowskiego. Pod Urząd Celny w Lesznie podlegają dwa oddziały celne: w Lesznie i w Nowym Tomyslu.

Urząd Celny w Pile to powiaty: chodzieski, pilski, wągrowiecki, złotowski i czarnkowsko-trzcianecki. W ramach UC w Pile funkcjonuje Oddział Celny w Pile.

W okresie od 1.05.2002 do 30.04.2004 w ramach IC w Poznaniu funkcjonował również Urząd Celny w Gądkach, jednak od 1 maja 2004 został on przekształcony w oddział celny.

Od 30 kwietnia 2008 r. w poznańskiej Izbie Celnej działa Krajowa Jednostka Kontaktowa Regionalnego Biura Łącznikowego Wywiadu Celnego dla Europy Wschodniej i Środkowej (RILO ECE).

Izba Celna w Rzepinie

Dlaczego urząd celny mieści się w Rzepinie czyli kilka wspomnień pierwszych lubuskich celników.

Wśród 16 izb celnych w Polsce tylko rzepińska placówka funkcjonuje w małym, prowincjonalnym miasteczku niejako przytłaczając go trochę swoją powagą. Ani to miasto wojewódzkie, ani siedziba innych ważnych instytucji – taka gmina... A izba celna duża, nawet teraz po zmianach wynikających z akcesji do Unii zatrudnia ponad 600 osób, jak nie brat to ciocia jest celnikiem, są tacy, co i w trzecim pokoleniu wykonują ten zawód.

Nie każdy w Rzepinie potrafi dziś odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w roku 1945 utworzono właśnie tutaj urząd celny. Co prawda tutaj zbiegały się drogi kolejowe i samochodowe, nie stanowi to jednak dostatecznego uzasadnienia, bo do samej granicy mamy stąd aż 20 km. Odpowiedź jest dosyć prosta – zawdzięczamy to sprawozdaniu Walentego Bayera, podówczas naczelnika Urzędu Celnego w Zbąszyniu, który na rozporządzenie Dyrekcji z dnia 18.b.m. l.dz.864/45 udał się w dniu 23. b.m. (tj. 23 sierpnia 1945r.) do Rypina Lubuskiego i tam w porozumieniu z naczelnikami jako tako funkcjonujących struktur kolei poczynił fundamentalne dla historii cła w Lubuskiem ustalenia. Już dnia następnego pisał do Dyrekcji Ceł w Poznaniu, ze właśnie kilka dni temu polska administracja kolejowa przejęła od wojsk radzieckich w zarząd kolej, ale nadal w rękach sojuszników i kolejarzy niemieckich znajdował się dworzec kolejowy w Słubicach (chodzi o dzisiejszą stacje kolejową we Frankfurcie). Podobno Rosjanie zarząd stacji w polskie ręce oddać chcieli, jednak jak pisze naczelnik Bayer: „ Negatywne na razie swoje stanowisko w tej sprawie władze kolejowe uzasadniają także tą okolicznością, że nie wiadomo jeszcze czy na podstawie traktatu pokojowego zachodnia część Słubic, a tym samym i stacja kolejowa na zachodnim brzegu Odry w ogóle przypadnie Polsce".

Tak więc najbardziej nadający się z użytkowego punktu widzenia oraz najlepiej położony obiekt był poza polskim zasięgiem. Skrupulatny naczelnik zbadał jeszcze stację odległą od granicy o ok. 8 km, jaka znajdowała się w Kunersdorfie (dzisiejsze Kunowice), ale okazała się zbyt mała i nieprzydatna ze względu na brak infrastruktury oraz warunków do rozbudowy. Szczegółowe rozpoznanie kończy się kluczowym zdaniem: „Pozostaje więc tylko Rypin dla otwarcia urzędu".

To dobrze, że do Rzepina wysłano rzetelnego przedwojennego fachowca, bowiem w dalszej części relacji opisuje szczegółowo stację w Rzepinie, fachowo ocenia przydatność ramp i magazynów, proponuje konkretne rozwiązania logistyczne. Co ciekawe przyszły naczelnik urzędu rzepińskiego zwraca uwagę przełożonych na kompletny brak mieszkań dla funkcjonariuszy oraz panującą drożyznę na rynku żywności. Wiemy, że 2/3 mieszkań zajmowali radzieccy żołnierze, a w pozostałych tłoczyli się repatrianci. Co ciekawe, dla poparcia swoich obserwacji przytacza ceny żywności np. chleb – 25 zł, wołowina – 100 zł, wieprzowina – 260 zł, a, uwaga!, słonina aż 420 zł.

Na zakończenie warto dodać, że do roku 1947 pracowało w Urzędzie Celnym w Rzepinie 30 celników rekrutujących się wyłącznie z przedwojennej formacji celnej (byli tam nawet celnicy z przedwojennego Wolnego Miasta Gdańska). Jeden z nich – zastępca naczelnika UC Rzepin, kiedy przyjechał w listopadzie 1945 roku do Rzepina w mundurze celnym (jako jedyny), został zatrzymany przez NKWD z podejrzeniem, ze nosi mundur jakiejś formacji hitlerowskiej. W teczce miał także najważniejszy skarb – znalezione w ruinach wielkopolskich urzędów celnych przedwojenne dzienniki urzędowe...

Urzędowe sprawozdanie z uroczystości przeniesienia siedziby urzędu do nowego baraku wysłane do Dyrekcji Ceł

w Poznaniu przez pierwszego naczelnika Urzędu Celnego w Rypinie Lubuskim Walentego Bayera – powstańca wielkopolskiego, do 1939 roku naczelnika Urzędu Celnego w Zbąszyniu, a od 1945 roku naczelnika Urzędu Celnego w Rypinie Lubuskim.

Rypin – Lubuski, dnia 17 sierpnia 1946r.

Urząd Celny
Nr 1014/46

Do Dyrekcji Ceł
w Poznaniu

Urząd sprawozdaje, że z dniem 15 sierpnia 1946r. zostały biura kompletnie przeniesione z dotychczasowych ubikacji w gmachu stacyjnym do nowo wybudowanych baraków. W związku z tym nastąpiło w dniu 15.8.46 uroczyste poświęcenie baraków i oddanie ich przez zarząd kolei władzom celnym. Przebieg uroczystości był następujący:

Uroczystość poprzedzała msza św. odprawiona o godzinie 9-tej w kościele parafialnym w Rypinie i ofiarowana pamięci zmarłych i pomęczonych w obozach koncentracyjnych kolegów – celników. Dalsza część uroczystości odbyła się na terenie stacji kolejowej, w szczególności w świątecznie udekorowanym nowym baraku celnym. Około godziny 13-tej pociągiem poznańskim przybyli przedstawiciele Dyrekcji Kolei i Dyrekcji Ceł. Przed barakiem nastąpiło przy odpowiednich słowach wśród szpaleru urzędników celnych uroczyste wręczenie kluczy przez przedstawiciela Ob. Dyrektora Kolei, Naczelnika Wydz. Jaroszewskiego przedstawicielowi Ob. Dyrektora Ceł Naczelnikowi Wydz. Ob. Dr. Wcisło, który z kolei wręczył je niżej podpisanemu naczelnikowi Urzędu Celnego. Miejscowy duszpasterz ks.prob. Brzeziński dokonał aktu poświęcenia baraku, po czym niżej podpisany oprowadził gości po wszystkich ubikacjach, udzielając odpowiednich wyjaśnień. Po wspólnej fotografii przed barakiem celnym zasiedli wszyscy w baraku celnym do skromnego obiadu żołnierskiego przy dźwiękach orkiestry kolejowej. W trakcie obiadu niżej podpisany przywitał przedstawicieli władz: kolejowych, celnych, Wojsk Ochrony Pogranicza, przedstawicieli miasta i sąsiednich urzędów celnych oraz dalszych przybyłych gości. Przy tym z analizował historię powstania baraku celnego, podkreślając nad wyraz przychylne ustosunkowanie się miejscowych jak i wyższych władz kolejowych do budowy baraku i podkreślił specjalne zasługi zawiadowcy odcinka drogowego w Rypinie Ob. Maksymiliana Michalskiego, jako bezpośredniego budowniczego, jego całkowicie oddanie się budowie baraku. Podniósł przy tym zasługi i tego szarego pracownika, który również przyczynił się do terminowego wykończenia budowy. Dziękując wszystkim za ich wysiłki i starania podkreślił ogólnie panującą na tutejszym terenie harmonijną współpracę zarządu celnego z zarządem kolei, i na zakończenie wniósł toast na cześć gości i wszystkich którzy do postawienia baraku celnego się przyczynili. Po przemówieniu przedstawiciela Dyrekcji Ceł Ob. Dr. Wcisły, który scharakteryzował trudną obecnie i odpowiedzialną a dla ugruntowania potęgi i dobra Polski konieczną prace celników i zwrócił uwagę na konieczność współpracy z władzami celnymi wszystkich zainteresowanych władz, a szczególnie też Wojsk



Urząd Celny w Rzepinie (rok 1946)

Ochrony Pogranicza – zabrał głos przedstawiciel Dyrekcji Kolei, Ob. Nacz. Wydz. Jaroszewski. Podkreślając również konieczność harmonijnej współpracy na granicy szczególnie władz celnych, kolei i wojsk ochrony pogranicza, złożył urzędowi jako placówce celnej na zachodniej granicy życzenia pomyślnego rozwoju dla dobra kraju.

Przedstawiciel Wojsk Ochr. Pogr. Kierownik PPK w Rypiniepor. Ziłkowski w krótkich żołnierskich słowach przyrzekł udzielania wszelkiego poparcia i obrony urzędników celnych w wykonywaniu ich codziennych zadań i wniósł toast na cześć Rzeczypospolitej.

Przedstawiciel Zarządu Okręgowego Związku zawodowego Kolejarzy z Poznania, Ob. Grzesiak stwierdził, że każda praca winna być nacechowana chęcią rzetelnego służenia Państwu, dla jego szybkiego rozwoju, i wniósł toast na cześć tej trudnej pracy pionierskiej na nowo odzyskanych ziemiach.

Naczelnik Urzędu Celnego w Gubinie, Ob. Pech złożył do rąk niżej podpisanego serdeczne gratulacje z powodu tej tak harmonijnej współpracy jaka na terenie U. C. W Rypinie panuje. Miejscowy proboszcz ks. Brzeziński, podkreślając wartości moralne, jakie wprowadziła na tereny zachodnie rzesz urzędnicza złożył życzenia i wniósł toast na dalszą owocną i zgodną współpracę wszystkich urzędów dla dobra Rzeczpospolitej.

W końcu zabrał jeszcze głos przedstawiciel miasta, Ob. Burmistrz Marciniak i w serdecznych słowach złożył i ze swej strony życzenia dobrych wyników pracy w strzeżeniu granicy pod względem gospodarczym

Uroczystość przebiegała w nader miłym nastroju i zakończona została około godziny 17-tej.

Naczelnik Urzędu Celnego
/-/ B a y e r

Zachowano oryginalną pisownię dokumentu.



Zastepca Naczelnika Józef Waszub i Walenty Bayer - Naczelnik

Celnicy z Białej Podlaskiej

Po odzyskaniu niepodległości, w II Rzeczypospolitej przystąpiono do organizacji administracji celnej. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 października 1922r. w przedmiocie ustanowienia Dyrekcji Ceł, jako okręgowych władz II instancji na obszarze b. zaboru rosyjskiego utworzono Dyrekcje Ceł w Warszawie, Wilnie i Lwowie. Terytorialny zakres działania Dyrekcji Ceł w Warszawie obejmował m. in. województwa lubelskie i poleskie.

W warszawskiej Dyrekcji Ceł funkcjonowało 8 urzędów celnych I i II klasy. Okręg jurydyczny Urzędu Celnego I klasy w Warszawie obejmował województwo warszawskie z wyłączeniem powiatu mławskiego i przasnyskiego oraz całe województwo lubelskie. Taka struktura celna przetrwała do wybuchu II Wojny Światowej.

Marcin Woźniczko
SC MF

Celnicy z Białej Podlaskiej po II Wojnie Światowej

Po wojnie, już w 1945 roku, rozpoczęła się odbudowa polskiej administracji państwowej, w tym administracji skarbowej i celnej. Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 17 października 1945 roku powołano 5 urzędów celnych (Gdańsk, Katowice, Kraków, Poznań, Warszawa). Województwo lubelskie znalazło się w okręgu właściwości miejscowej Urzędu Celnego w Krakowie.

Z początkiem 1947 roku wstąpiłem do służby celnej w Urzędzie Celnym w Terespolu jako pomocniczy dozorca celny - opowiadał młodszemu pokoleniu Józef Chodziński, jeden z pierwszych pracowników urzędu. - W tym czasie urząd nasz liczył 12 pracowników, w tym 3 z ukończoną szkołą średnią. Praca była dość ciężka, a składało się na to wiele czynników, takich jak: trudne warunki lokalowe, ostra zima, mały stan osobowy. Z rana byłem zatrudniony przy plombowaniu wagonów z odprawio-





Celnicy podczas pracy – lata 70-te XX w.

nym towarem celnym, a po południu przy kontroli pociągów osobowych.

Pierwszy okres reorganizacji struktury administracji celnej - po zakończeniu II wojny światowej - zamyka Zarządzenie nr 695 Ministra Skarbu z dnia 31 lipca 1947 r. o upoważnieniu urzędów celnych do orzecznictwa w sprawach karnych skarbowych oraz ustaleniu okręgów ich terytorialnej właściwości. Zgodnie z tym zarządzeniem na terenie województwa lubelskiego utworzono 3 urzędy celne. W ramach Dyrekcji Ceł w Warszawie funkcjonował Urząd Celny w Terespolu. Okręg właściwości miejscowej tego urzędu obejmował powiaty: Biała Podlaska, Łuków, Radzyń Podlaski, Siedlce - województwa lubelskiego. W ramach Dyrekcji Ceł w Krakowie, funkcjonowały Urząd Celny w Chełmie - okręg właściwości miejscowej tego urzędu obejmował powiaty: Biłgoraj, Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw, Tomaszów Lubelski, Włodawa, Zamość - województwa lubelskiego oraz Urząd Celny w Lublinie. Jego okręg właściwości miejscowej obejmował miasto: Lublin i powiaty: Kraśnik, Lubartów, Lublin i Puławy województwa lubelskiego.

Kolejne zmiany nastąpiły w połowie lat pięćdziesiątych. Minister Handlu Zagranicznego zarządzeniem z dnia 16.11.1954 r. przeniósł siedzibę Urzędu Celnego z Chełma do Dorohuska, a Urząd w Chełmie zlikwidował.

W roku 1960 przeprowadzono następną reorganizację administracji celnej. W jej wyniku, zgodnie z zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego, na terenie Lubelszczyzny funkcjonowały 3 urzędy celne, swoim zasięgiem terytorialnym obejmowały:

Urząd Celny w Dorohusku - m. Chełm oraz powiaty chełmski, hrubieszowski, tomaszowski i włodawski;

Urząd Celny w Małaszewiczach (przeniesiony z Terespola) - powiaty bialski, łukowski i radzyński województwa lubelskiego oraz m. Siedlce i powiat siedlecki województwa warszawskiego;

Urząd Celny w Warszawa - Poczta - m. st. Warszawa oprócz dzielnicy Ochota i siedziby Urzędu Celnego w Warszawie - Kolejowego, województwo lubelskie oprócz m. Chełma oraz powiatów bialskiego, chełmskiego, hrubieszowskiego, łukowskiego, radzyńskiego, tomaszowskiego i włodawskiego oraz województwo warszawskie oprócz m. Siedlec i powiatu siedleckiego.

W połowie lat sześćdziesiątych zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego z dnia 19 maja 1965r. utworzono Urząd Celny w Lublinie, przekształcając jednocześnie Urząd Celny w Dorohusku w oddział Urzędu Celnego w Lublinie. Zgodnie z ww. zarządzeniem Ministra Handlu Zagranicznego do zakresu działania:

1. Urzędu Celnego w Lublinie należy sprawowanie kontroli celnej obrotu towarowego z zagranicą w ruchu towarowym, oprócz przewozu przez pocztę,
2. Oddziału w Dorohusku należy sprawowanie kontroli celnej obrotu towarowego z zagranicą w ruchu osobowym i towarowym.